

XXVII Zjazd KPZR zebrał się w chwili radykalnego zwrotu w życiu kraju, w czasie zwrotu w życie państwa. Przystępujemy do pracy z poczuciem głębokiego zrozumienia naszej odpowiedzialności przed partią i narodem radzieckim. Naszym zadaniem jest szeroko, po leninowsku uświadomić sobie sens czasów, w jakich żyjemy, wypracować realistyczny, wszechstronnie wyważony program działań, który w sposób organiczny połączyby wielkość celów i realizm możliwości, plany partii z nadziejami i dążeniami każdego człowieka. Uchwalił XXVII Zjazd zdecydować o charakterze i o tempie naszego postępu na całe lata i dziesięciolecia, marzu w kierunku jakościowego nowego stanu radzieckiego, socjalistycznego społeczeństwa.

Od czasu przyjęcia obowiązującego obecnie programu partii kontynuował mówca społeczność radzieckie posunęło się daleko w swoim rozwoju.

Oceniając należyte, to co zostało osiągnięte, kierownictwo KPZR uważa za swój obowiązek uczciwie i otwarcie powiedzieć partii i narodowi o naszych uchybieniach, o działaniach politycznej i w praktyce, o niepożądanych tendencjach w gospodarce w sferze społeczno-duchowej, o przyczynach takich zjawisk. Problemy rozwoju kraju narastały szybko nie były rozwiązywane. Inercja, skostnienie form i metod zarządzania, obniżenie dynamiki w pracy, narastanie biurokratyzmu — wszystko to wyrażało spore szkody sprawie. W życiu społeczeństwa zaczęły zarysowywać się zjawiska stagnacji.

Sytuacja wymagała zmian, jednakże w organach centralnych, jak również w terenie zaczęła brać górę swoista mentalność, w której stopniowo prawda stała się nieznajoma, nie była możliwa. Ale tak nie można towarzyszyć. Nie wolno się uchylić od rozwiązania nabrzmiałych problemów. Takie stanowisko zbyt drogo kosztuje kraj, państwo, partię. W całym swym ogromie stało się zadanie — w jaki sposób można jak najszybciej przezwyciężyć negatywne zjawiska w socjalno-ekonomicznym rozwoju społeczeństwa, nadając temu procesowi niezbędną dynamikę i przyspieszenie, w maksymalnym stopniu wyzwalając z przeszłości, po to, aby decyzje dotyczące przyszłości były do maksimum precyzyjne i odpowiedzialne, a konkretne działania — przemysłowe i społeczne.

Do przełomowej sytuacji doszło nie tylko w sferze spraw wewnętrznych. Jest ona charakterystyczna również dla sfery międzynarodowej. Przemiany we współczesnym rozwoju międzynarodowym są tak głębokie i znaczące, iż wymagają ponownego przemyślenia oraz kompleksowego przeanalizowania wszystkich jego czynników.

Rozpętały przez imperialistowskie wysiłki zbrojne doprowadziły do tego, że XX wiek kończy się w polityce światowej pod znakiem pytania: czy ludzkość zdoła uchronić się od zagrożenia nuklearnego, czy też górę weźmie polityka konfrontacji, prowadząca do zwiększenia prawdopodobieństwa wybuchu konfliktu jądrowego.

Wyrażam tego, że partia uświadomiła sobie do głębi powstanie pryncypialnie nowej sytuacji wewnątrz kraju i na arenie światowej, wyrażam jej odpowiedzialność za losy ojczyzny oraz za przezwyciężenie stanowiącej o jej przetrwaniu i woli do odzyskania niecierpliwych zwolniczy przeobrażeń jest wysunięta na plan pierwszy w kwietniu 1985 r. koncepcja przyspieszenia socjalno-ekonomicznego rozwoju naszego społeczeństwa.

Obecnie wiele, a w istocie wszystko będzie zależało od tego, na ile efektywnie zdołamy wykorzystać zalety i możliwości ustroju socjalistycznego, jego potęgę ekonomiczną i potencjał społeczny, odnowić przestarzałe formy społeczne, styl i metody pracy, dostosować je do zmieniających warunków.

Współczesny świat jest złożony, różnorodny, dynamiczny, pełen przeciwności, tendencji i sprzeczności. Jest to świat bardzo skomplikowany, pełen trudnych i niepokojących nadziei. Nigdy przedtem nasz zmienny dom nie był poddany takim przeciwnościom politycznym i fizycznym.

Przemiany społeczne naszego stulecia powodują zmianę warunków dalszego rozwoju społecznego. Zaczynają działać nowe wewnętrzne i międzynarodowe czynniki ekonomiczne, polityczne i naukowo-techniczne. Państwa i narody są coraz bardziej wzajemnie powiązane. Postępy naszych czasów silnie utożsamiane są z socjalizmem. Światowy socjalizm jest potęgą międzynarodową formacją, opiera się na wysoko rozwiniętej ekonomice, na solidnej bazie naukowej, niezawodnym potencjale wojskowo-politycznym.

Socjalizm powstawał i był budowany w krajach dalekich od przedwiośnia pod względem swego ówczesnego poziomu ekonomicznego i społecznego, bardzo wyraźnie różnił się od państw, w których demokracja i tradycja historycznych i narodowych. Każdy z tych krajów szedł do nowej formacji własną drogą, potwierdzając przewidywania Marksa o do nieskończonych wariantów i gradacji jednej i tej samej bazy w jej konkretnych przejawach. Drogi te nie były równe, ani proste.

Socjalizm mądrze wykorzystywał możliwości rozwoju państwa, problemów społecznych i społecznych innych, niż dotychczas. Przystępujemy do pracy z poczuciem głębokiego zrozumienia naszej odpowiedzialności przed partią i narodem radzieckim. Naszym zadaniem jest szeroko, po leninowsku uświadomić sobie sens czasów, w jakich żyjemy, wypracować realistyczny, wszechstronnie wyważony program działań, który w sposób organiczny połączyby wielkość celów i realizm możliwości, plany partii z nadziejami i dążeniami każdego człowieka. Uchwalił XXVII Zjazd zdecydować o charakterze i o tempie naszego postępu na całe lata i dziesięciolecia, marzu w kierunku jakościowego nowego stanu radzieckiego, socjalistycznego społeczeństwa.

Bieg postępu społecznego jest ściśle związany z rewolucjami antykolonialnymi, z ruchem narodowyzwolenkowym, z odrodzeniem się wielu państw i powstaniem dziesiątków nowych. Postęp społeczny znajduje wyraz w rozwoju międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, w rozwoju nowego, masowego, demokratycznego ruchu doby współczesnej, w tym ruchu antywojennego, antynuklearnego. Jest on widoczny również w rozwarstwieniu sił politycznych w świecie kapitalistycznym — metropolia imperializmu — USA włącznie.

Postęp ludzkości wiąże się bezpośrednio także z rewolucją naukowo-techniczną. Dojrzała ona powoli, stopniowo, aby następnie w ostatnim ćwierćwieczu zapoczątkować sięgający przyszłości materialnych i duchowych możliwości człowieka. Możliwość dwójki. Jesteśmy świadkami skoku jakościowego w sferze wytwórczych ludzkości. Ale także skoku jakościowego w sferach niszczenia.

W różnych systemach społeczno-politycznych rewolucja naukowo-techniczna ma różne oblicza i konsekwencje. Kapitalizm wieku elektroniki i informatyki, komputerów i robotów wyrzuca na ulicę nowe miliony ludzi, w tym ludzi młodych i wykształconych.

Socjalizm dysponuje wszystkim, co niezbędne, aby odskoczyć od katastrof i techniki w sferze ludzkiej. Byłoby jednak błędem sądzić, że rewolucja naukowo-techniczna nie stawia problemów także przed społeczeństwem socjalistycznym. Nie tylko otwiera ona perspektywy, ale również zwiększa wymagania wobec całej organizacji życia wewnętrznego i międzynarodowego.

Taki jest świat, w którym żyjemy w przededniu trzeciego tysiąclecia. Świat pełen ludzi, gdy nigdy przedtem ludzie nie byli tak wszechstronnie wyposażeni do dalszego rozwoju cywilizacji. Ale jest to również świat, w którym niebezpieczeństwami i sprzecznościami, skłaniającymi do tego, aby mówić o nim o najniebezpieczniejszym okresie historii.

Pierwsza, najważniejsza z punktu widzenia losów ludzkości, grupa sprzeczności związana jest ze stosunkami między państwami dwóch systemów, dwóch formacji.

Kapitalizm powoli narodził się socjalizm jako „błąd” historii, który powinien być „naprawiony”. Naprawiony za wszelką cenę, wszelkimi sposobami, bez względu na prawo i moralność: droga zbrojnej interwencji, okłady, groźby, naciski, sankcje, wojny, wrota, za pomocą sankcji „kar”, przez odwołanie się do ludzkości zdoła uchronić się od zagrożenia nuklearnego, czy też górę weźmie polityka konfrontacji, prowadząca do zwiększenia prawdopodobieństwa wybuchu konfliktu jądrowego.

Trudność z jaką klasy rządzące świata kapitalistycznego dochodzą do zrozumienia realii, okresowe nawroty prób rozwiązania siła całej grupy sprzeczności, dzielącej dwa światy, nie są oczywiście żadną nowością. Przekładają się na walkę dwóch systemów, na język konfrontacji wojennej, imperializm uruchamia także mechanizmy wewnętrzne, swoją istotę społeczno-gospodarczą. Imperializm z racji swojej natury społecznej wciąż rodzi agresywną, awanturniczą politykę.

Prowadzona przez USA polityka totalnej rywalizacji, konfrontacji wojennej nie ma przyszłości. Ucieczka w przeszłość nie jest odpowiedzią na wyzwania przyszłości, lecz raczej aktem rozpacz. Jednakże nie sprawa to, że tego rodzaju stanowisko stało się mniej niebezpieczne. Kiedy i w jakiej mierze uświadomimy to sobie w Waszyngtonie, pokazą czyny. My ze swej strony gotowi jesteśmy uczynić wszystko co od nas zależy, aby w radykalny sposób zmienić na lepsze sytuację międzynarodową. Socjalizm stale opowiadał się i opowiada za pokojowym współistnieniem państw, należących do różnych systemów społecznych.

Socjalizm z własnej woli nigdy nie wiązał swej przyszłości z wojskowymi rozwiązaniami problemów międzynarodowych.

Druga grupa sprzeczności — to sprzeczności wewnętrzne samego świata kapitalistycznego. Miniony okres przyniósł wiele dowodów na pogłębianie się ogólnego kryzysu kapitalizmu. Współczesny kapitalizm, którego eksploatacyjna natura nie zmienia się, w znacznym stopniu różni się od tego, jakim był na początku, a nawet w połowie XX wieku. Pod wpływem i na tło rewolucji naukowo-technicznej, jeszcze ostrzej dostrzegamy jest konflikt między gigantycznymi, rozwiniętymi siłami produkcyjnymi i prywatno-własnością społeczną. Chodzi tu o wzrost bezrobocia, o zaostrenie się całego pakietu problemów społecznych. O przenikający wszędzie i dominujący we wszystkich militarnym jako najbardziej popularnym środkiem rozwoju gospodarki. O pogłębiający się kry-

zys instytucji politycznych, sfery duchowej. O przytłaczający nadmiar reakcji w sferach społecznych i politycznych — w sferze polityki wewnętrznej i zagranicznej. W gospodarce i kulturze, wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki.

Zaostrzają się przede wszystkim sprzeczności między pracą i kapitałem.

Pod względem szeregu wskaźników stopy życiowej, ludzie pracy cenieli się owie lat wstecz. Bezrobocie jest rekordowe dla całego okresu powojennego. Wyraźnie pogarsza się sytuacja chłopów i farmerów. Rządzące koła imperializmu rozumieją niewątpliwie, że tego rodzaju sytuacja jest eksplozją społeczną i polityczną destabilizacją.

Jak potoczy się dalszy rozwój społeczny, sprzeczności między pracą a kapitałem, jak najbardziej będące w interesie samego człowieka, o jego możliwości. Władnie w tej sferze proponujemy rywalizację z systemem kapitalizmu, rywalizację w warunkach trwałego pokoju.

Wysunąwszy na kwietniowym plenum strategię przyspieszenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju Komitet Centralny KPZR podjął tym samym decyzję o historycznej doniosłości.

Co rozumiemy przez przyspieszenie? Przede wszystkim przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego. Jednak nie tylko. Jego istotą jest nowa jakość wzrostu: wszechstronna intensyfikacja produkcji na gruncie postępu naukowo-technicznego, strukturalnych przeobrażeń gospodarki, efektywnych form zarządzania, organizacji i stymulowania pracy.

Kurs na przyspieszenie nie sprzeciwia się do przemian w dziedzinie gospodarczej.

W ciągu ćwierćwiecza po przyjęciu trzeciego programu KPZR, Związek Radziecki odniósł imponujące sukcesy. Siedmiokrotnie zwiększył się średni roczny wzrost gospodarki narodowej, zbudowano tysiące przedsiębiorstw, stworzono nowe gałęzie. Dochód narodowy wzrósł prawie 4-krotnie, produkcja przemysłowa — 5 razy, produkcja rolna — 1,7 raza.

Osiągnięcia te są wynikiem ogromnych wysiłków narodu. Pozwoliły one znacznie podnieść poziom materialny ludzi radzieckich. W ciągu 25 lat realne dochody na jednego mieszkańca zwiększyły się 2,6 raza. Społeczne fundusze spożywcze — ponad 8 razy. Zbudowano 64 mln mieszkań, co pozwoliło poprawić warunki mieszkaniowe wieloletnim rodzinom.

Jednocześnie w latach siedemdziesiątych w gospodarce narodowej zaczęły narastać trudności, tempo wzrostu gospodarczego wyraźnie obniżyło się. W wyniku tego nie zostały wykonane zadania rozwoju gospodarki postawione w programie KPZR.

Najważniejszą sprawą polega na tym, że we władciwym czasie nie daliśmy politycznej oceny zmiany sytuacji gospodarczej. Nie uświadomiliśmy sobie całej ostrości i pilności przedstawienia gospodarki na intensywnie metody rozwoju, aktywne wykorzystanie w gospodarce narodowej osiągnięć postępu naukowo-technicznego.

Gospodarka siła inercji nadal rozwijała się w znacznej mierze na ekstensywnym poziomie, kierowała się na angażowanie w produkcję dodatkowych zasobów materialnych i siły roboczej. W rezultacie, poważnie obniżyło się tempo wydajności pracy i niektóre inne wskaźniki efektywności.

Produkcja większości rodzajów wyrobów przemysłowych i artykułów rolno-żywnościowych nie osiągnęła wskaźników, wyznaczonych przez XXVI Zjazd KPZR.

Z tego wszystkiego, towarzysze, powinniśmy wykląć najpoważniejsze nauki. Pierwszą z nich można nazwać nauką prawdy. Odpowiedzialna analiza przeszłości toruje drogę w przyszłość, zaś poprawna, wyważona ocena przeszłości i wyników, hamuje wypracowanie realnej polityki, przeszkadza w naszym marszu naprzód.

Druga nauka dotyczy datowania do określonego celu i ideowania w praktycznych działaniach. Przedstawienie na intensywną drogę rozwoju takiej ogromnej gospodarki, jak nasza — nie jest sprawą prostą, wymaga dużych wysiłków, czasu i najwyższej odpowiedzialności. Jednakże, zapoczątkowawszy przemiany, nie można ograniczać się do połączonych środków. Trzeba działać konsekwentnie i energicznie, nie rezygnując z najmniejszych kroków.

I jeszcze jedna nauka. Można powiedzieć główna. Wzrost wydajności każdej sprawy w decydującym stopniu zależy od tego, w jakiej mierze aktywnie i świadomie uczestniczą w niej masy. Przekonał nas szeroki warsztat ludzi pracy o prawidłowości obranej drogi, zainteresowanie ich pod względem moralnym i materialnym, przebudowa w ich kadry są bardzo ważnymi warunkami przyspieszenia naszego rozwoju.

Dziś pierwszym naszym zadaniem partii, całego narodu jest zdecydowanie przyspieszenie niekorzystnych tendencji w rozwoju gospodarki. W projektach Programu

Bieg historii, postępu społecznego, coraz bardziej wymaga nawiązywania konstruktywnego i twórczego współdziałania państw oraz narodów w skali całego świata. Nie tylko wymaga, lecz również stwarza ku temu niezbędne przesłanki polityczne, społeczne i materialne. Współdziałanie takie jest niezbędne dla zapobieżenia katastrofie nuklearnej, jest niezbędne po to, by cywilizacja ludzka mogła przeżyć.

Wychodzimy z założenia, że głównym kierunkiem walki we współczesnych warunkach jest tworzenie godnych, prawdziwie ludzkich, materialnych i duchowych warunków życia wszystkim narodom, zapewnienie życia na naszym globie, troska o jego bogactwa, a przede wszystkim o najwłaściwsze bogactwo — o samego człowieka, o jego możliwości. Władnie w tej sferze proponujemy rywalizację z systemem kapitalizmu, rywalizację w warunkach trwałego pokoju.

W tym celu trzeba przede wszystkim zmienić politykę strukturalną i inwestycyjną. Istota zmian polega na przeniesieniu centrum uwagi ze wskaźników ilościowych na jakość i efektywność, z wyników pośrednich — na finalne, z rozbudowy środków trwałych — na ich odnawianie, ze zwiększania zasobów paliwowych — na poprawie ich wykorzystania, na przyspieszeniu rozwoju branż opartych na wysokim wykorzystaniu nauki oraz infrastruktury produkcyjnej i społecznej.

Dla kierunków strategicznych opracowano wielkie kompleksowe programy i przystąpiono do ich realizacji. Bardzo dynamicznie będą się rozwijać gałęzie decydujące o postępie naukowo-technicznym, gwarantujące szybki wzrost nakładów i rozwiązywanie pilnych problemów społecznych. Dla ich przyspieszonego rozwoju koncentruje się znaczne środki finansowe, materialne, potencjał naukowy i zasoby pracy.

Należy uświadomić, że efektywność modernizacji oraz tempo wzrostu gospodarczego w decydującej mierze uzależnione są od przemysłu maszynowego.

Ogromny wpływ na tempo modernizacji technicznej wywierać będzie szeroko zakrojona elektronizacja i kompleksowa automatyzacja produkcji.

Koncepcja radykalnej modernizacji kompleksu paliwowo-energetycznego przewija się przez cały program energetyczny. W programie tym położono nacisk na stosowanie energooszczędnych rozwiązań technicznych, na zastępowanie paliwa ciekłego gazem i węglem, na głębsze przetwarzanie ropy naftowej.

Najdotkliwiejszym źródłem uzupełnienia funduszy żywnościowego jest zmniejszenie strat na polach i w fermach przy zbiorze, transporcie, magazynowaniu i przetwarzaniu.

Głównym motorem postępu, jego duszą był, jest i pozostanie człowiek. Dla rolnictwa jak nigdy potrzebni są ludzie zainteresowani aktywną pracą, o wysokich umiejętnościach zawodowych, z żyłą nowatorską.

W sektorze rolnictwa należy doprowadzić do końca przejście na nowe metody zarządzania i gospodarowania. Niewątpliwie pryncypialnym krokiem było stworzenie w centrum i w terenie jednolitych organów zarządzania kompleksami rolnoprzemysłowymi, których zadaniem jest zapewnienie realnej i efektywnej integracji rolnictwa z innymi gałęziami przemysłu.

Ogromne znaczenie partia przywiązuje do modernizacji technicznej infrastruktury produkcyjnej, przede wszystkim transportu i łączności. Priorytetowo rozwijane są przemysł lekki i inne gałęzie pracujące bezpośrednio na zaspokojenie potrzeb ludności.

Modernizacji technicznej nie uda nam się zrealizować bez gruntownej poprawy sfery inwestycji. To zaś wymaga podniesienia na nowy poziom przemysłowy i organizacyjny całego kompleksu budowlanego, skrócenia minimum dwukrotnie cyklu inwestycyjnego zarówno przy modernizacji przedsiębiorstw, jak i przy wznoszeniu nowych obiektów.

Konieczność modernizacji stawia nowe zadania przed nauką. KPZR będzie konsekwentnie dążyć do wszechstronnego umacniania jej bazy materialno-technicznej, stwarzając warunki do owocnej działalności naukowców. Ale wini nam prawo oczekiwać od niej odkryć i wynalazków, spełniających rzeczywiste potrzeby przemiany w rozwoju techniki i technologii.

Podjętym są przedsięwzięcia zmierzające do ożywienia pracy branżowych instytutów naukowo-badawczych, zwiększenia ich wkładu w przyspieszenie postępu naukowo-technicznego. Jednakże proces ten toczy się nieodpuszczalnie powoli. Liczne instytuty są nadal przedmiotem aparatu ministerstw, często występują w roli adwokatów interesów resortów, ugrzęzły w rutynie i pracy papierkowej.

Efektowniej powinno się wykorzystywać również potencjał naukowy wyższych uczelni. Niestety, liczne odkrycia naukowe i wielkie wynalazki całymi latami, a nawet dziesięcioleściami nie znajdują praktycznego zastosowania.

Nie zdajemy rozwiązać podstawowych zadań w dziedzinie przyspieszenia postępu naukowo-technicznego, jeżeli nie znajdziemy dzwigni, które zapewnią priorytet tylko tym pracownikom badawczym, przedsiębiorstwom przemysłowym, których załogi aktywnie wdrażają wszystko co nowe i postępowe, poszukują dróg wytwarzania wyrobów o wysokiej jakości i wysokim stopniu efektywności.

Zmienić stosunek do wdra-

KPZR czerpie siłę — z żywej twórczości mas

Referat polityczny KC KPZR

wygłoszony przez Michaiła Gorbaczowa

KPZR i głównych kierunków zostały ustalone główne cele rozwoju gospodarczego i społecznego. Do końca stulecia musimy zwiększyć dochód narodowy prawie 2 razy, przy jednoczesnym podwojeniu potencjału produkcyjnego i jego jakościowej zmianie. Wydajność pracy wzrośnie 2,3 — 2,5 raza. Energochłonność dochodu narodowego obniży się 1,4 raza, a zużycie metali — prawie 2 razy. Będzie to oznaczało radykalny zwrot ku intensyfikacji produkcji, podniesieniu jakości i efektywności.

Głównymi środkami realizacji tej linii są postępy naukowo-techniczne i radykalne przeobrażenia sił wytwórczych społeczeństwa.

W tym celu trzeba przede wszystkim zmienić politykę strukturalną i inwestycyjną. Istota zmian polega na przeniesieniu centrum uwagi ze wskaźników ilościowych na jakość i efektywność, z wyników pośrednich — na finalne, z rozbudowy środków trwałych — na ich odnawianie, ze zwiększania zasobów paliwowych — na poprawie ich wykorzystania, na przyspieszeniu rozwoju branż opartych na wysokim wykorzystaniu nauki oraz infrastruktury produkcyjnej i społecznej.

Dla kierunków strategicznych opracowano wielkie kompleksowe programy i przystąpiono do ich realizacji. Bardzo dynamicznie będą się rozwijać gałęzie decydujące o postępie naukowo-technicznym, gwarantujące szybki wzrost nakładów i rozwiązywanie pilnych problemów społecznych. Dla ich przyspieszonego rozwoju koncentruje się znaczne środki finansowe, materialne, potencjał naukowy i zasoby pracy.

Należy uświadomić, że efektywność modernizacji oraz tempo wzrostu gospodarczego w decydującej mierze uzależnione są od przemysłu maszynowego.

Ogromny wpływ na tempo modernizacji technicznej wywierać będzie szeroko zakrojona elektronizacja i kompleksowa automatyzacja produkcji.

Koncepcja radykalnej modernizacji kompleksu paliwowo-energetycznego przewija się przez cały program energetyczny. W programie tym położono nacisk na stosowanie energooszczędnych rozwiązań technicznych, na zastępowanie paliwa ciekłego gazem i węglem, na głębsze przetwarzanie ropy naftowej.

Najdotkliwiejszym źródłem uzupełnienia funduszy żywnościowego jest zmniejszenie strat na polach i w fermach przy zbiorze, transporcie, magazynowaniu i przetwarzaniu.

Głównym motorem postępu, jego duszą był, jest i pozostanie człowiek. Dla rolnictwa jak nigdy potrzebni są ludzie zainteresowani aktywną pracą, o wysokich umiejętnościach zawodowych, z żyłą nowatorską.

W sektorze rolnictwa należy doprowadzić do końca przejście na nowe metody zarządzania i gospodarowania. Niewątpliwie pryncypialnym krokiem było stworzenie w centrum i w terenie jednolitych organów zarządzania kompleksami rolnoprzemysłowymi, których zadaniem jest zapewnienie realnej i efektywnej integracji rolnictwa z innymi gałęziami przemysłu.

Ogromne znaczenie partia przywiązuje do modernizacji technicznej infrastruktury produkcyjnej, przede wszystkim transportu i łączności. Priorytetowo rozwijane są przemysł lekki i inne gałęzie pracujące bezpośrednio na zaspokojenie potrzeb ludności.

Modernizacji technicznej nie uda nam się zrealizować bez gruntownej poprawy sfery inwestycji. To zaś wymaga podniesienia na nowy poziom przemysłowy i organizacyjny całego kompleksu budowlanego, skrócenia minimum dwukrotnie cyklu inwestycyjnego zarówno przy modernizacji przedsiębiorstw, jak i przy wznoszeniu nowych obiektów.

Konieczność modernizacji stawia nowe zadania przed nauką. KPZR będzie konsekwentnie dążyć do wszechstronnego umacniania jej bazy materialno-technicznej, stwarzając warunki do owocnej działalności naukowców. Ale wini nam prawo oczekiwać od niej odkryć i wynalazków, spełniających rzeczywiste potrzeby przemiany w rozwoju techniki i technologii.

Podjętym są przedsięwzięcia zmierzające do ożywienia pracy branżowych instytutów naukowo-badawczych, zwiększenia ich wkładu w przyspieszenie postępu naukowo-technicznego. Jednakże proces ten toczy się nieodpuszczalnie powoli. Liczne instytuty są nadal przedmiotem aparatu ministerstw, często występują w roli adwokatów interesów resortów, ugrzęzły w rutynie i pracy papierkowej.

Efektowniej powinno się wykorzystywać również potencjał naukowy wyższych uczelni. Niestety, liczne odkrycia naukowe i wielkie wynalazki całymi latami, a nawet dziesięcioleściami nie znajdują praktycznego zastosowania.

Nie zdajemy rozwiązać podstawowych zadań w dziedzinie przyspieszenia postępu naukowo-technicznego, jeżeli nie znajdziemy dzwigni, które zapewnią priorytet tylko tym pracownikom badawczym, przedsiębiorstwom przemysłowym, których załogi aktywnie wdrażają wszystko co nowe i postępowe, poszukują dróg wytwarzania wyrobów o wysokiej jakości i wysokim stopniu efektywności.

Zmienić stosunek do wdra-

zania nowego muszą wszystkie ognia zarządzające gospodarką.

Z nowymi zadaniami należy ściślej wiązać także naszą działalność gospodarczą i społeczną. Podejście do wzajemnie korzystnych powiązań ekonomicznych powinno cechować się wielkimi rozmachem, być zwrotem w przyszłość. Taką polityką została wypracowana przez kraje członkowskie RWP.

Zadanie, które mamy rozwiązać w jak najkrótszym czasie, to całkowite zaopatrzenie kraju w żywność. Ma to na celu obecną politykę rolną, sformułowaną w uchwale majowej (1982 r.) Plenum KC KPZR, w programie żywnościowym ZSRR.

Mamy do czynienia z postępowaniem w tej dziedzinie, ale pokonywanie opóźnień w rolnictwie następuje wolno. W sektorze rolnym niezbędne jest zdecydowany przełom, aby już w dwunastym pięcioletnim planie poprawić siła zaopatrzenia w żywność. Zamierzamy się bardziej niż dwukrotnie zwiększyć tempo wzrostu produkcji rolnej, zapewnić znaczny wzrost spożycia mięsa, mleka, warzyw i owoców w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Możemy i musimy to osiągnąć. W tym celu partia wypracowała dodatkowe środki, zmierzające do zwiększenia efektywności wszystkich gałęzi kompleksu rolnoprzemysłowego. Nacisk kładzie się na ekonomiczne metody gospodarowania, rozszerzenia samodzielności i zwiększenia odpowiedzialności kolektów oraz soczewość za rezultaty ich działalności.

Klucz do sukcesu, jak wykazało doświadczenie ostatnich lat — to szerokie zastosowanie intensywnych technologii. Przynoszą one ogromne efekty. W samym tylko roku ubiegłym ich wdrożenie pozwoliło uzyskać dodatkowo 16 mln ton zboża, znaczną ilość innych produktów.

Najdotkliwiejszym źródłem uzupełnienia funduszy żywnościowego jest zmniejszenie strat na polach i w fermach przy zbiorze, transporcie, magazynowaniu i przetwarzaniu.

Głównym motorem postępu, jego duszą był, jest i pozostanie człowiek. Dla rolnictwa jak nigdy potrzebni są ludzie zainteresowani aktywną pracą, o wysokich umiejętnościach zawodowych, z żyłą nowatorską.

W sektorze rolnictwa należy doprowadzić do końca przejście na nowe metody zarządzania i gospodarowania. Niewątpliwie pryncypialnym krokiem było stworzenie w centrum i w terenie jednolitych organów zarządzania kompleksami rolnoprzemysłowymi, których zadaniem jest zapewnienie realnej i efektywnej integracji rolnictwa z innymi gałęziami przemysłu.

Ogromne znaczenie partia przywiązuje do modernizacji technicznej infrastruktury produkcyjnej, przede wszystkim transportu i łączności. Priorytetowo rozwijane są przemysł lekki i inne gałęzie pracujące bezpośrednio na zaspokojenie potrzeb ludności.

Modernizacji technicznej nie uda nam się zrealizować bez gruntownej poprawy sfery inwestycji. To zaś wymaga podniesienia na nowy poziom przemysłowy i organizacyjny całego kompleksu budowlanego, skrócenia minimum dwukrotnie cyklu inwestycyjnego zarówno przy modernizacji przedsiębiorstw, jak i przy wznoszeniu nowych obiektów.

Konieczność modernizacji stawia nowe zadania przed nauką. KPZR będzie konsekwentnie dążyć do wszechstronnego umacniania jej bazy materialno-technicznej, stwarzając warunki do owocnej działalności naukowców. Ale wini nam prawo oczekiwać od niej odkryć i wynalazków, spełniających rzeczywiste potrzeby przemiany w rozwoju techniki i technologii.

Podjętym są przedsięwzięcia zmierzające do ożywienia pracy branżowych instytutów naukowo-badawczych, zwiększenia ich wkładu w przyspieszenie postępu naukowo-technicznego. Jednakże proces ten toczy się nieodpuszczalnie powoli. Liczne instytuty są nadal przedmiotem aparatu ministerstw, często występują w roli adwokatów interesów resortów, ugrzęzły w rutynie i pracy papierkowej.

Efektowniej powinno się wykorzystywać również potencjał naukowy wyższych uczelni. Niestety, liczne odkrycia naukowe i wielkie wynalazki całymi latami, a nawet dziesięcioleściami nie znajdują praktycznego zastosowania.

Nie zdajemy rozwiązać podstawowych zadań w dziedzinie przyspieszenia postępu naukowo-technicznego, jeżeli nie znajdziemy dzwigni, które zapewnią priorytet tylko tym pracownikom badawczym, przedsiębiorstwom przemysłowym, których załogi aktywnie wdrażają wszystko co nowe i postępowe, poszukują dróg wytwarzania wyrobów o wysokiej jakości i wysokim stopniu efektywności.

Zmienić stosunek do wdra-

zania nowego muszą wszystkie ognia zarządzające gospodarką.

Z nowymi zadaniami należy ściślej wiązać także naszą działalność gospodarczą i społeczną. Podejście do wzajemnie korzystnych powiązań ekonomicznych powinno cechować się wielkimi rozmachem, być zwrotem w przyszłość. Taką polityką została wypracowana przez kraje członkowskie RWP.

Zadanie, które mamy rozwiązać w jak najkrótszym czasie, to całkowite zaopatrzenie kraju w żywność. Ma to na celu obecną politykę rolną, sformułowaną w uchwale majowej (1982 r.) Plenum KC KPZR, w programie żywnościowym ZSRR.

Mamy do czynienia z postępowaniem w tej dziedzinie, ale pokonywanie opóźnień w rolnictwie następuje wolno. W sektorze rolnym niezbędne jest zdecydowany przełom, aby już w dwunastym pięcioletnim planie poprawić siła zaopatrzenia w żywność. Zamierzamy się bardziej niż dwukrotnie zwiększyć tempo wzrostu produkcji rolnej, zapewnić znaczny wzrost spożycia mięsa, mleka, warzyw i owoców w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Możemy i musimy to osiągnąć. W tym celu partia wypracowała dodatkowe środki, zmierzające do zwiększenia efektywności wszystkich gałęzi kompleksu rolnoprzemysłowego. Nacisk kładzie się na ekonomiczne metody gospodarowania, rozszerzenia samodzielności i zwiększenia odpowiedzialności kolektów oraz soczewość za rezultaty ich działalności.

Klucz do sukcesu, jak wykazało doświadczenie ostatnich lat — to szerokie zastosowanie intensywnych technologii. Przynoszą one ogromne efekty. W samym tylko roku ubiegłym ich wdrożenie pozwoliło uzyskać dodatkowo 16 mln ton zboża, znaczną ilość innych produktów.

Najdotkliwiejszym źródłem uzupełnienia funduszy żywnościowego jest zmniejszenie strat na polach i w fermach przy zbiorze, transporcie, magazynowaniu i przetwarzaniu.

Głównym motorem postępu, jego duszą był, jest i pozostanie człowiek. Dla rolnictwa jak nigdy potrzebni są ludzie zainteresowani aktywną pracą, o wysokich umiejętnościach zawodowych, z żyłą nowatorską.

W sektorze rolnictwa należy doprowadzić do końca przejście na nowe metody zarządzania i gospodarowania. Niewątpliwie pryncypialnym krokiem było stworzenie w centrum i w terenie jednolitych organów zarządzania kompleksami rolnoprzemysłowymi, których zadaniem jest zapewnienie realnej i efektywnej integracji rolnictwa z innymi gałęziami przemysłu.

Ogromne znaczenie partia przywiązuje do modernizacji technicznej infrastruktury produkcyjnej, przede wszystkim transportu i łączności. Priorytetowo rozwijane są przemysł lekki i inne gałęzie pracujące bezpośrednio na zaspokojenie potrzeb ludności.

Modernizacji technicznej nie uda nam się zrealizować bez gruntownej poprawy sfery inwestycji. To zaś wymaga podniesienia na nowy poziom przemysłowy i organizacyjny całego kompleksu budowlanego, skrócenia minimum dwukrotnie cyklu inwestycyjnego zarówno przy modernizacji przedsiębiorstw, jak i przy wznoszeniu nowych obiektów.

Konieczność modernizacji stawia nowe zadania przed nauką. KPZR będzie konsekwentnie dążyć do wszechstronnego umacniania jej bazy materialno-technicznej, stwarzając warunki do owocnej działalności naukowców. Ale wini nam prawo oczekiwać od niej odkryć i wynalazków, spełniających rzeczywiste potrzeby przemiany w rozwoju techniki i technologii.

Podjętym są przedsięwzięcia zmierzające do ożywienia pracy branżowych instytutów naukowo-badawczych, zwiększenia ich wkładu w przyspieszenie postępu naukowo-technicznego. Jednakże proces ten toczy się nieodpuszczalnie powoli. Liczne instytuty są nadal przedmiotem aparatu ministerstw

Referat polityczny KC KPZR

Ciąg dalszy ze str. 3

dania rozwoju społecznego jako jednolitego, prawidłowego w całej ogromnej swej wielostronności i sprężystości procesu, który właściwie rozumieć należy jako wzajemne oddziaływanie na siebie sił ekonomicznych i politycznych, wybierając słuszne kierunki, formy i metody walki, które się pewnie na ostrych wirach historii.

KPZR w całej swej działalności wychodzi z założenia, że wierność nauce marksistowsko-leninowskiej polega na jej twórczym rozwijaniu na podstawie nagromadzonego doświadczenia.

Sprawą najistotniejszą, na której trzeba koniecznie dzisiaj skoncentrować całą siłę oddziaływania politycznego, jest to, aby każdy człowiek uświadomił sobie ostateczny przeznaczenie momentu, jego przełomowy charakter. Wszelkie nasze plany zawisną w próżni, jeśli ludzie pozostaną na nie obojętni, jeśli nie potrafimy pobudzić aktywności zawodowej i społecznej mas, ich energii i inicjatywy. Ukierunkować społeczeństwo na nowe zadania, skierować twórczy potencjał narodu, każdego kolektynu pracowniczego na ich rozwiązanie — oto najważniejszy warunek przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Ludzie powinni stale widzieć i odczuwać wielką prawdę naszej ideologii, przyczynność polityki. Trzeba tak zorganizować pracę i rozdział dóbr, tak skrupulatnie przestrzegać prawa i zasady współzależności społecznej, aby każdy człowiek radziecki nieugięcie wierzył w nasze ideały i wartości.

Rozwój świadomości społecznej jest zawsze procesem złożonym, ale specyfika obecnego etapu nadaje szczególnej ostrości wielu dotychczasowym problemom. **PO PIERWSZE**, sama skala zadania przyspieszenia rozwoju i atmosfery społecznej jest charakterystyczna dla naszego czasu. Wzrost świadomości społecznej jest zawsze gotowy do zrozumienia i przyjęcia tego, co się dzieje.

PO DRUGIE, i trzeba to podkreślić: obniżenie rozwoju społecznego-gospodarczego było wynikiem poważnych potknięć nie tylko w dziedzinie zarządzania gospodarczego, ale i pracy ideologicznej. Trudno powiedzieć, aby mały ten temat mówiono i to szczerze. W praktyce jednak konsekwentna praca wychowawcza często była zastępowana wyidealizowanymi kampaniami, odwołaniami się do „głębokości” i „wielkości” idei, co utępiało odwołanie się do atmosfery społecznej.

Rozpatrzmy przez pryzmat historii wojny psychologicznej nie można zakwalifikować innej, niż jako szczególną formę agresji, imperializmu informacyjnego, które depczą suwerenność, historię i kulturę narodu. Jest to także bezpośrednie przygotowanie polityczno-psychologiczne do wojny, nie mające, naturalnie, nic wspólnego z rzeczywistą konfrontacją poglądów, ani swobodną wymianą idei, o czym obłudnie mówi się na Zachodzie.

Obrotności i brakowi zasad burżuazyjnych propagandystów należy przeciwstawić wysoki profesjonalizm naszych pracowników ideologicznych, moralność socjalistycznego społeczeństwa, jego kulturę, jawność informacji, śmiałość i twórczy charakter naszej propagandy. Potrzebna jest ofensywa w demaskowaniu dywersyj ideologicznych.

Okres, jaki upłynął od kwietniowego Plenum KC był poważnym egzaminem dla całego partyjnego biurokracstwa. Zespoły redakcyjne wzięły się odwołanie za złożone i pod wieloma względami nowe zagadnienia.

Czy można jednakże powiedzieć, że nasze środki informacyjne

macji i propagandy w pełnej mierze wykorzystują swoje możliwości? Na razie nie. Sporo jest wciąż szarych, nie przewidywanych inercji, nie wychodzących się ścieżek, na to co nowe.

Naturalną zasadą życia naszego społeczeństwa jest krytyka i samokrytyka. Nie ma bez niej rozwoju. Krytyka literacka i artystyczna powinna już odstraszać się z obojętności i zaprzęgnięcia w autorytety, niszcząc zdrową moralność, pamiętając, iż krytyka jest sprawą społeczną, a nie sferą obsługiwania autorskiego egoizmu i ambicji.

W referacie politycznym KC KPZR omówiono cele programowe partii, jej współczesną strategię gospodarczą i polityczną, problemy doskonałości życia wewnątrzpartyjnego, stylu i metod pracy — wszystko to co stanowi istotę projektów nowej redakcji programu i zmian w Statucie KPZR. Nie ma więc potrzeby szczegółowego referatu o ich treści. Skoncentrujemy się na pojedynczych, przynajmniej momentach z uwzględnieniem wyników ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji nad projektami tych dokumentów.

Jakie są te wyniki? A więc przede wszystkim szeroka aktywność i zaangażowanie w prace nad Statutem KPZR. Komunisty, obywateli radzieckich popierała linia partii, zmierzająca do przyspieszenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, ściśle ukierunkowanie tej pracy na komunistyczną perspektywę, na utrwalenie pokoju na świecie.

Ocena przedstawionego dokumentu jako nowej redakcji trzeciego programu partii ma realne znaczenie polityczne. Potwierdza ona główne cele KPZR, podstawowe prawidłowości budownictwa komunistycznego, a jednocześnie świadczy o twórczym przemysłu zeromadzonego doświadczenia historycznego, wypracowaniu strategii i taktyki zgodnie z właściwościami przeżywanego przełomowego momentu.

Na temat Statutu KPZR wypowiedziało się ok. 2 milionów osób. Uwzględniając wyniki dyskusji Komitet Centralny partii uznał za niezbędne wprowadzenie do projektu statutu wielu istotnych uzupełnień i uściśleń, mających na celu podkreślenie i wzmocnienie roli komunistów, bojowników podstawowych organizacji partyjnych, rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej, zapewnienie stałej kontroli działalności każdej organizacji partyjnej, każdego pracownika.

Niektórzy towarzysze popierali tezę o zwiększeniu wzmagań w stosunku do komunistów proponując w tym celu dokonanie czystki w partii, aby uwolnić ją od tych, którzy zachowują i tryb życia są sprzeczne z naszymi normami i ideałami. Wydaje się, że nie ma potrzeby przeprowadzania specjalnej kampanii oczyszczania szeregów KPZR.

KPZR czerpie siłę z ogromnych możliwości socjalizmu. Z żywej twórczości mas. W trudnych historycznych momentach zwrotnych partia leninowska nieraz dowodziła zdolnością znajdowania słusznych dróg marszu naprzód, inspirowania, zespalała i organizowała miliony ludzi pracy. Tak było w latach rewolucji, pokoleń wojny, w niełatwych czasach powojennych. Jesteśmy przekonani, że tak będzie również w przyszłości.

Jesteśmy przekonani, że wszyscy świadkami, uczeni ludzie, każdy radziecki patriota poprzez strategię polityki partii, mającą na celu to, by umacniała się potęga naszego państwa, aby nasze życie stało się lepsze, czystsze i sprawiedliwsze. (PAP)

chłodno. Do Marcosa i towarzyszących mu osób nie dopuszczono dziennikarzy. Przed wejściem do bazy zgromadziło się kilkanaście osób. Jak podaje AP, jedna z nich niosła transparent „Witamy Ferdinanda Marcosa na Guamie”. Na innym napisano „Dziękuję, że opuścił pan Filipiny”.

Wiele krajów popieściło z uznaniem pani Aquino jako nowego prezydenta Filipin. Po Stanach Zjednoczonych, Japonii, Australii, Izraelu, przedstawiciele zachodnioeuropejskiej „dwunastki” zebrał w Hadze, przesłali pani Aquino najcenniejsze życzenia w związku z objęciem władzy. Związku z objęciem władzy, związek był stosunkowo

Przełomienie W. Jaruzelskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

dochowała wierności sojusznikom, spełniała i spełnia swój międzynarodowy obowiązek, traktowana jest nadal selektywnie i instrumentalnie. Utrzymywane są przede wszystkim amerykańskie restrykcje ekonomiczne. Trwa bezwzględna agresja propagandowa. Ponawiane są próby ingerencji w nasze wewnętrzne sprawy.

Nawet w najtrudniejszych chwilach nie ugięliśmy się pod naciskiem. Tym bardziej nie ugiemy się dziś. Zaczynamy to także rozumieć rozsądnie i odpowiedzialnie koła na Zachodzie.

Jesteśmy na dobrej drodze. Ale jest jeszcze ciężko. W stosunku do kryzysowego punktu wyjścia zrobiliśmy bardzo wiele. Ale wciąż zbyt mało w stosunku do pragnień, oczekiwań i potrzeb ludzi pracy. Partia ma tego pełną świadomość. Narodowi trzeba mówić prawdę. Wyciągnęliśmy wnioski z minionych doświadczeń, zwłaszcza z błędów i słabości. Przewodzący politykę przynajmniej i realistycznie zarządzi. Chodzi o to, aby klasa robotnicza, społeczeństwo mogły te politykę w pełni rozumieć, udzielać jej autentycznego poparcia, dostrzegać konkretne, wymierne rezultaty. Oto istota i główny cel — jak to nazywamy — socjalistycznej odnowy.

Skuteczność i prawidłowość jej urzeczywistniania zależy od siły, zwartości i jakości sprawowania przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą jej kierowniczej roli. X Zjazd uchwalił długofalowy program, wytyczył kierunki rozwoju kraju do końca bieżącego stulecia. Nad projektem tego nowego w historii naszej partii dokumentu rozpoczęła się właśnie ogólnopolska dyskusja.

Przyszłość Polski Ludowej zależy przede wszystkim od codziennego wysiłku naszego, milującego swą Ojczyznę narodu. Wielkie znaczenie ma również uczestnictwo w szeregu politycznych i społecznych podjętych przez Kierownictwo i szereg innych organizacji i instytucji, które w sposób integralny i kompleksowy realizują politykę partii. Niech żyje partia Lenina — Komunistyczna na Partia Związku Radzieckiego!

Niech umacnia się ideałowa jedność i ściśle współdziałanie naszych marksistowsko-leninowskich partii! Niech rozwija się przyjaźń naszych narodów, braterska współpraca Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich! Niech zwycięży pokój, postęp, socjalizm! (PAP)

W poczuciu odpowiedzialności przed partią i narodem

Ciąg dalszy ze str. 1

partia zachęca naród do podejmowania decyzji w dziedzinie działań zmierzających do zrealizowania zadań gospodarczych i społecznych. Delegat wysoko ocenili leninowską politykę narodowościową KPZR. Prezes Akademii Nauk ZSRR Anatolij Aleksandrow nawiązał do przynajmniej jednego z zadań KPZR mających na celu utrwalenie pokoju na świecie.

Głównym, strategicznym mechanizmem przyspieszenia rozwoju radzieckiej gospodarki jest postęp naukowo-techniczny, który zapewnia wielokrotny wzrost wydajności pracy, oszczędność materiałów i zasobów energetycznych na podstawie całkowitego nowego technologii metod produkcyjnych — oświadczył minister przemysłu precyzyjnego, środków automatyzacji i systemów sterowania Michaił Szabardina.

Na popołudniowym posiedzeniu Zjazdu kontynuowana była dyskusja nad referatem politycznym KC KPZR na XXVII Zjazd partii oraz nad referatem sprawozdawczym Centralnego Komitetu Rewizyjnego KPZR.

Świat chwytł dziś każde słowo, które rozbrzmiewało na Kremlu. Każdy człowiek znajdujący się poza granicami ZSRR, jeśli nie jest otumaniony propagandą różnych ośzustów politycznych, widzi, że socjalizm zdecydowanie idzie naprzód — powiedział przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Andriej Gromyko. Komunisty zawsze bardzo szanują rzeczowy język i surowe, konkretne oceny osiągnięć zarówno wewnątrz krajowych jak i w sprawach międzynarodowych. Myślę się o tym, że na granicy chęć w niedoścignięcia, które my sami widzimy i krytykujemy upatrywać słabe miejsca socjalizmu jako ustroju społecznego.

Świat dosłownie wstrzymał oddech, gdy usłyszał histo-

Cele socjalizmu, komunizmu ze swej istoty cechuje historyczny optymizm, przekonanie, iż zwycięży pokójowy wariant procesu dziejowego.

Kapitalizm jako formacja społeczna minął już swoje apogeum. Jest co prawda wciąż jeszcze materialnie bogatszy od socjalizmu, ale zarazem biedniejszy duchowo, targany strukturalnymi sprzecznościami i schorzeniami. Stąd w ekstremalnych kręgach imperia- lizmu tak silna niechęć do pokójowego współzawodnictwa, swego rodzaju „ucieczka” w militarizm, w zbrojenia, stwarzanie napięć, nasilanie szowinistycznej, antyradzieckiej propagandy.

Istnieje więc nadal pełne uzasadnienie dla niesłabnącej czujności Państw — Stron Układu Warszawskiego. Jednocześnie obecna sytuacja międzynarodowa sprawia, że bardzo na czasie są doniesienia i śmiało pokójowe propozycje Związku Radzieckiego. Szczególnie, historyczna wręcz szansa stwarza plan likwidacji broni jądrowej do końca stulecia. Polska inicjatywą tym udzieliła pełnego poparcia. Ostateczna odpowiedź krajów Zachodu będzie swego rodzaju testem rzeczywistych intencji, miarą ich wyobraźni i poczucia odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń naszej planety.

Są jednak podstawy do nadziei na trwały pokój świata. Potwierdzają to słowa płynące z tej sali. Nasila się pokójowa ofensywa Związku Radzieckiego, państw socjalistycznych wspólnoty. Rosnie znaczenie ogólnowojennego frontu sił pokoju i postępu. Do niego należy przystąpić!

DRODZY PRZYJACIELE!

Pragnę w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przekazać komunistom, wszystkim ludziom radzieckim najserdeczniejsze życzenia nowych, historycznych sukcesów w dalszym pomyślnym rozwoju Wsze- go wielkiego kraju.

Niech żyje partia Lenina — Komunistyczna na Partia Związku Radzieckiego!

Niech umacnia się ideałowa jedność i ściśle współdziałanie naszych marksistowsko-leninowskich partii!

Niech rozwija się przyjaźń naszych narodów, braterska współpraca Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Niech zwycięży pokój, postęp, socjalizm! (PAP)

ryczny w swym znaczeniu propozycje o całkowitej likwidacji broni nuklearnej do końca naszego stulecia oraz o niedopuszczeniu do militarystyki Kosmosu, które zawierane były w oświadczeniu Michaiła Gorbaczowa z 15 stycznia.

We wczorajszej dyskusji wzięli jeszcze m.in. udział: tkaczka z Kostrowy — Walentyna Pietniowa, I se'et' czelabiński komitetu KPZR — Glennadij Wiedernikow, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Uzbekistanu — Imamatjon Usmanhodzajew, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Estonii — Karol Wajno.

ich oddziałów, którym nadano status przedsiębiorstwa przemysłu obronnego oraz przedsiębiorstw użyteczności publicznej, szczególnie ważnych dla społeczeństwa.

Praca ponad czterech godzin, w której wzięli udział pracownicy z różnych przedsiębiorstw, zakończyła się sukcesem. Rozmowa dyskusja, jeden argumentował, inni sumowali — najcenniejszym jednym krótkim dosadnym epitetem. Szybko jednak rozmowa zawieszona była o ostatniej propozycji dyrekcji przedsiębiorstwa, dotyczącej podwyżki płac. Któryś z pracowników wyciągnął wymiętą kartkę.

— Niech pan patrzy. Myśmy już wszystko policzyli. Przy najwyższym (proponowanym) stawce 74 zł za godzinę i normie 184 godzin miesięcz-

nie oddziałów, którym nadano status przedsiębiorstwa przemysłu obronnego oraz przedsiębiorstw użyteczności publicznej, szczególnie ważnych dla społeczeństwa.

Praca ponad czterech godzin, w której wzięli udział pracownicy z różnych przedsiębiorstw, zakończyła się sukcesem. Rozmowa dyskusja, jeden argumentował, inni sumowali — najcenniejszym jednym krótkim dosadnym epitetem. Szybko jednak rozmowa zawieszona była o ostatniej propozycji dyrekcji przedsiębiorstwa, dotyczącej podwyżki płac. Któryś z pracowników wyciągnął wymiętą kartkę.

Przyjęte przez Radę Ministrów rozporządzenie wydane zostało na podstawie przepisów ustawy o planowaniu społeczno-gospodarczym do której Sejm uchwalił zmiany 31 lipca 1985 r.

Posłowie o środowisku akademickim

Widać aktywność ale i sporo barier

Wczorajsze posiedzenie biurokratycznego Wojewódzkiego Zespołu Po- selskiego, prowadzone przez jego przewodniczącego, I se- kretnika KW PZPR — Włodzisława Kołodziejuka, poświęcone było omówieniu sytuacji społeczno-politycznej w szkołach wyższych. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa oraz reprezentanci AMB, Filii UW i PB.

Posłów interesowały przede wszystkim problemy pracy wychowawczej z młodzieżą, działalność samorządów studentów i organizacji młodzieżowych. Z dyskusji wyłonił się następujący obraz sytuacji w uczelniach. Widoczna jest ewolucja postaw studentów w kierunku większego zaangażowania w życie społeczno-polityczne na uczelniach oraz działalność kulturalną, sportową i naukową. Aktywność młodzieży akade-

micznej i jej nauczycieli nie jest jednak jeszcze zadowalająca. Powody tego są różne. Jednym z nich, na który zwrócił uwagę sekretarz KW PZPR — Stanisław Sekowski, — jest w dalszym ciągu obserwowane zjawisko przedmiotowego traktowania młodzieży studentek przez nauczycieli, a także postawa tych drugich, którzy uważają, że ich zadaniem jest dobra praca naukowa i dydaktyczna, ale nie wychowawcza. Wśród innych przyczyn sytuacji w środowisku akademickim dyskusję wywołała słaba dyscyplina studiów, niedostateczny stopień kodyfikacji uprawnień uczelni, niezadowolający stan bazy lokalowej, co szczególnie dotyczy rozwijającej się Filii UW.

Taki jest obecny stan obiektywny — stwierdził — który należy dostrzegać, ale dostrzegając go trzeba zwiększać oddziaływanie wychowawcze. Drugi nurt dyskusji doty-



NA ZDJĘCIU: dwa razy w tygodniu na nauce zawodów zakładzie naprawczym MPK przebywają uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Zajęcia prowadzi JERZY PITKIEWICZ.

Gdy miasto śpi głęboko

Ciąg dalszy ze str. 1

NIE ZAROBISZ, GDY NIE JEZDZISZ.

— Traci się dużo, niemal połowę dniówki — kierowca Jan Zyża dziś nie wyjedzie na trasę. Jego samochód jest niesprawny. Ile potrwa naprawa — nie wiadomo.

Warsztaty dosłownie pękają w szwach, a do tego do-

chodzi brak części zamiennych i ich fatalna jakość. Kilku-kilku kierowców oczekuje przed okienkami dyspozytorów. Może się przecież zdarzyć, że któryś z kolegów zachoruje, albo uruchomi się tzw. wozy rezerwowe.

— Zarabiamy stanowczo zbyt mało — rozpoczyna nowy

Emocje opadły i zmienił się temat. Narzekania na dziwne

zwyczaj pasażerów, wsiadających i wysiadających koniecz- nie tymi samymi drzwiami, na różne wady konstrukcyjne autobusów, nie oświetlone przystanki, wąskie ulice, zły stan nawierzchni ulic itp. Oczywiście wprowadzają propozycje obejrzania zaplecza socjalnego.

NASZ ZWIĄZEK — NIE ZOGADZA SIĘ.

to, jak stwierdził kierownik

wydziału remontów i regeneracji — Grzegorz Kalisz, brak części zamiennych (okładzin hamulcowych, wałów napędowych, przegubów, pomp obiegowych, elektrod czujników, elementów silnika itd.), niedostatek stanowisk kanałowych oraz potrzeba zatrudnienia od zaraz ok. 90 mechaników. Starczy z problemem jest w zasadzie nie do rozwiązania. Drugi przystanek istnieje po oddaniu do użytku

zakładu naprawczego budowa-

nego w starej zajezdni MPK

przy ul. Juriewskiej. Zaś

trzeci... co? zarobki rzędu 14

— 16 tys. zł przy ciężkiej,

trzymianowej pracy, także

w soboty i niedziele — są wy-

starczającym hamulec.

☆

Niefortunnie rozpoczął się

biegający rok dla biłostockie-

go MPK. Pospały się skargi

pasażerów. Dotyczyły głównie

zbyt małej ilości autobusów.

Winy za taki stan rzeczy nie

można przypisać wyłącznie

srogiej aurze.

Zmniejszony przydział paliwa dla przedsiębiorstwa, nie-

dostatek funduszy, często a-

warie, niewydolność zakładu

naprawczego — to są fakty,

które dyrektor MPK —

Romana Kocańskiego stawiają

przed perspektywą zanizania

poziomu usług przewoźniczych.

Jak trudności przedsiębiorstwa

wpłyną na stopień zaspokole-

nia potrzeb społecznych — po-

każ, uważa się, że jest pewne,

że w tym mieście zbiegały się

marzenia wszystkich: i stoją-

cych na przystankach pasażer-

ów, i siedzących przed dyspo-

zytorniami kierowców i me-

chaników oczekujących na

części zamiennych.

Tekst i zdjęcia:

ANATOL CHOMICZ

SPORT

SPORT

Spójnia-Włóknarz 87:74

Biłostockanki tracą

kolejne punkty

Nie udaje się wyprawa koszy-

karz biłostockiego Włóknarza

do Gdańska. Wczoraj w kolejnym

meccu ekstraklas Włóknarz prze-

grał z tamtejszą Spójnią 74:87

(36:50).

Od początku gospodarze mieli

wrażenie przewagi, przede

wszystkim pod tablicami i w celno-

ści rzutów. Włóknarz zalpnował

jedynie ambicją. Taki obraz

meccu utrzymał się do końca

przebiegu, a efektem tego

była różnica dwudziestu punk-

tów.

Po zmianie boiska skoncentrowa-

nie gdańszczanki nadal posiadały

inicjatywę. Przewodzący nawet

różnicę 27 punktów. Biłostockan-

ki potrafiły się jednak podważyć

do walki, natomiast Spójnia

„stanie” w miejscu, i odnosi

się zwycięstwo, że spędza na la-

urach. Różnica zmalała do dziesię-

ciu punktów. Niestety, włóknar-

ki zaczęły grać zbyt agresywnie,

„zbierać” przewinienia i w 24

minucie za pięć osobistych opu-

ściła parkiet Klejzla, a osiem mi-

nut później także Mozołowska. No

to było po balu.

W sumie Spójnia wygrała za-

śluszenie, gdyż dysponowała dru-

żyną bardziej wyrownaną. W ze-

spole Włóknarza najlepiej za-

prezentowała się Elżbieta Stankie-

wicz.

Punkty dla Włóknarza zdobyli:

Stankiewicz — 30, K. Malinowska

— 10, Mozołowska — 10, Szućka —

11, Dołżyńska i Klejzla — po 8,

Kleml — 3, A. Malinowska —

2, a dla Spójni: Wojciech — 23,

Frąszczak — 18 i Ciszewska —

17.

W sobotę, 1 marca koszykarz

biłostockiego Włóknarza zmie-

rać się na parkiecie hali Jankie-

lów. W meczu Włóknarz —

Biłostockanki 87:74. W me-

W eloku PRIM-ie

Miliard na trzydziestolecie

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych w ELKU znane jest w kraju, a nawet poza granicami, bar-
dziej jako sponsor najlepszych polskich kolarzy przeła-
jowych, niż zakład z 30-letnią historią zapisaną m.in.
mianiem najlepszego w planie budownictwa rolniczego
w latach 1975-76. Jeszcze w r. 1977 zajęło trzecie
miejsce w Polsce wśród tego rodzaju przedsiębiorstw.

Później przyszły zmiany w organizacyjnym pod-
porządkowaniu i po il-
kwidacji przedsiębiorstwa
było zajęcie się głównie bu-
downictwem mieszkaniowym
i towarzyszącym. Nie wie-
dziano, że PRIM należy do
zakładów najbardziej posu-
wawych przez inwestorów;
specjalizuje się bowiem w
usługach jak instalacja wodocią-
gów, kanalizacji, centralnego
ogrzewania, urządzeń wenty-
lacyjnych czy gazowych. Sio-
strem — kompletną sferą us-
ług sieci zewnętrznej i w-
ewnętrznej budynków miesz-
kalnych, szpitali, szkół, przed-
szkół itp.

scy wiemy przecież, że wy-
kończenie budynków jest pię-
ciokrotnie droższe niż budowa
a zatem zapotrzebowanie na
usługi tego przedsiębiorstwa
daleko wykracza poza jego
możliwości.

Dyrektor Kamila Jurek,
pracująca tutaj od czasu u-
kończenia studiów w 1968
roku, kieruje 430-osobową za-
łogą od 1975 roku (trzy lata
później została wybrana
przez czytelników „GW” Ko-
biętą Roku). Mówi nam:

— Gdybyśmy mogli przy-
jąć wszystkie zlecenia, war-
tość robót byłaby dwukrotnie
większa.

Pierwszą przeszkodą w ra-
dykalnym zwiększeniu usług
instalacyjno - montaży-
nych jest nie bariera materiałowa,
lecz ludzka. Od zaraz PRIM
mógłby powiększyć stan oso-
bowy załogi o dwustu fa-
chowców i poważnie powieks-
zyć portfel zleceń. Niestety,
rygory finansowe uniemożli-
wiają wykonanie takiego ma-
niewru.

Czy to znaczy, że PRIM jest
biedne? Nie. Załoga pracuje
coraz wydajniej; w ubiegłym
roku wykończyła ponad 1100
mieszkań (z pełnymi instalac-
jami) w Suwałkach, Goldapi,
Oleku, Pisz, Elku i Rucianem-
Nidzie. Ponadto budo-
wała kotłownię niskopiętrową,
hydrofor i stację wodocią-
gową. Oprócz produkcji
podstawowej PRIM świadczy
usługi dla innych przedsię-
wzięć np. kontenery na śmieci,
grzejniki Fawera, słuskar-
ze, ubrojenie dla kotłowni i hy-
droforu. Wartość całej pro-
dukcji w 1985 roku wyniosła
996 mln zł; natomiast zysk
zamknął się kwotą 150 mln
zł. Załoga finansowo PRIM
wiedzie się dobrze, ale... nie
nadmierzajcie.

Z tych 150 mln zł do dyspo-
zyycji zostanie piątą część,
resztą pokryje fiskus. Na ka-
dy kolejny wzrost produkcji
o jeden procent, przedsię-
wzięcie może wydatkować
0,4 proc. funduszu plac. Ze-
branie delegatów przedsię-
wzięcia uchwalilo, że przy-
tak rygorystycznym wskaźni-
ku placowym (w ub. roku
wynosił on 0,8 proc.) nie wi-
dzi możliwości rozwoju zakła-
du. Dotyczy to również za-
trudnienia nowych pracow-
ników.

Piosenka radziecka

25 bm. odbył się kolej-
ny konkurs piosenki ra-
dzieckiej w Rucianem-Ni-
dzie. Przygotowany został
przez Zarząd Miejsko-
Gminny TPPR przy współ-
udziale Miejsko-Gminnego
Ośrodka Kultury. Konkurs
zorganizował młodzież szkół
średnich i podstawowych
miasta i gminy. Uczestni-
cy zaprezentowali utwory
autorów radzieckich i ro-
syjskich.

Pierwsze miejsce zajęła
Anna Bieranowska — uc-
czennica Liceum Ogólnok-
ształcącego w Pisz, II
Agnieszka Jakub, uczennica
Technikum Przemysłu
Drzewnego w Rucianem-
Nidzie, III — Kazimiera
Chojnowska, również uczeń
Technikum Przemysłu
Drzewnego.

Na podkreślenie zasługu-
je czynne włączenie się
w przygotowanie konkursu
i udzielenie nagród dla
uczestników przez Nadleś-
nictwo Maskulifów oraz
Zakłady Płyt Płiniowych
i Włóknowych w Rucianem-
Nidzie. (zp)

Śladem publikacji A jednak doły są!

„Nawiązując do krytycznej
notatki w „Gazecie” z 22
stycznia br. pt. „Resory po-
kają” — uprzejmie informu-
ję, że (...) zwróciłem uwagę
zastawcy stacji PKP w
Goldapi i kierownikowi ed-
niczki drogowego PKP w
Oleku na błędne i dokład-
ne oczyszczenie przejazdów
kolejowych w Goldapi. Fak-
tycznie, w czasie bardzo ob-
fitych opadów były kilkun-
astokrotnie większe nagro-
madziny śniegu utrudnia-
jącej swobodny przejazd, szcze-
gólnie „maluchów”. Podpisu-
jący się poniżej codziennie
dojeżdża do pracy maluchem
przez jeden z przejazdów (ul.
1 Maja) i chociaż nie uważa
się za najlepszego kierowcę —
nie potrafił rozjechać. Te oko-
liczności kilkunastokrotnie
nie dotyczyły tylko przeja-
zdów kolejowych, ale rów-
nież niektórych odcinków
miejjskich. Nie mogę potwier-
dzić (byłoby to krzywdzące
dla kolejarzy), „olbrzymich
dołów i wystających wysoko
nad powierzchnią jezdni

szyn”, przy czym uważam, że
list czytelnika nawet lekko
przekraczający sytuację
spowodował zwrócenie więk-
szej uwagi odpowiedzialnych
pracowników PKP i służb
drogowych na odcinku wyma-
gającego szczególnego nadzoru
i opieki. Naczelnik miasta i
gminy mgr inż. Marian
Smigiel.”

A jednak te olbrzymie doły
bywały, co sam — w tej
Goldapi, mogłem potwierdzić.
I nie tylko tam zresztą. Po-
dobnie jest w Kowalech O-
leckich, Oleku, przy Gły-
klem. Bywają takie przeja-
zdy, które są bardzo trudne
pokonywania. Często trzeba się
wzwać na siłę, żeby nie wy-
jechać z torów. Mówi jednak, że
list czytelnika (...) spowodował zwró-
cenie większej uwagi odpo-
wiedzialnych pracowników
PKP i służb drogowych na
odcinku wymagającym szczegó-
lnego nadzoru i opieki”. Nie
wszędzie jednak, niestety.

ków i inwestowania w sta-
nowiska pracy. Wtedy bo-
wiem nie starczyłoby pienię-
dzy na podwyżki pensji.

Deficyt usług instalacyjno-
montażowych jest bardzo od-
czuwalny i zasygnalizowana
sprężyność między interesami
załogi a celami ogólnospo-
łecznymi trzeba będzie w ja-
kiś sposób rozwiązać. Organ
założycielski czyli Urząd Wo-
jewódzki planuje w związku
z tym powołanie do życia
pokrępną firmę produkcyj-
ną. Nawet pobieżne porów-
nanie kosztów związanych z
powstaniem nowej jednostki
z wydatkami na zwolnienie
funduszu plac od wspomnia-
nego podatku w przedsiębior-
stwie dobrze prosperującym,
zdecydowanie wypada na ko-
rzyść tej drugiej operacji.
Tyle tylko, że takie działa-
nie stałoby w sprzeczności z
obowiązującymi przepisami.

(k)



Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Jak oszczędzają w Suwałskim? Pomóżmy sobie sami

W Urzędzie Wojewódzkim
w Suwałkach oceniono
przebieg realizacji wo-
jewódzkiego programu o-
szczędnościowego.

Uzyskanie lepszych efektów
było wynikiem likwidacji
zbędnych i energochłonnych
urządzeń, lepszego zabez-
pieczenia budynków przed utra-
tą ciepła, wykorzystania
drewna opałowego do ogrze-
wania pomieszczeń, posia-
dających tradycyjne piece ka-
flowe, zmian zasad norma-
wania zużycia paliw. Wpływ na
racjonalne użytkowanie pa-
liw miały też kontrole Inspec-
cji Gospodarki Samochodo-
wej, która w latach 1983-
1985 przeprowadziła ponad 17
tyś. ustrasz. Za naruszenie
przepisów o ruchu drogo-
wym i gospodarce samocho-
dowej sporządzone 1,5 tys. ra-
portów pokontrolnych oraz
wycofano z eksploatacji 88
pojazdów samochodowych, ru-
żających za dużo paliwa.

Oszczędności uzyskano także
w rolnictwie. Zmniejszono
m.in. straty w przechowa-
niach owoców rolnych dzie-
ki zaistalowaniu wentylato-
rów w magazynach zbożo-
wych oraz oddaniu do użytku
przechowalni ziemniaków. O-
bliczono też, że z tego tytułu
oszczędności wyniosły 28 mln
zł. Natomiast w gospodarce
komunalnej i mieszkaniowej
zaoszczędzono 54 mln zł. Było
to możliwe dzięki likwidacji
kosztów i strat nieuzasadnio-
nych.

Spore efekty uzyskano tak-
że w zakresie przywracania
równowagi ekonomicznej.
Wzrasta m.in. produkcja ryn-
kowa drobnej wytwórczości.
Zwiększyła się o ponad 700



Olecko daie przykład

Lodowisko przy każdej szkole

Mróż tej zimy trzyma wy-
jątkowo ostro i długo. Nie
mają więc żadnego kłopotu
organizatorzy lodowisk z u-
trzymaniem tafli w stanie na-
dającym się do ślizgania na
łyżwach. Trzeba tylko chcieć,
przykładowo tak jak w Olec-
ku.

Każdego roku jest tutaj
czynnym siedem lodow-
isk ogólnie dostęp-
nych: cztery przy szkołach
podstawowych (przy każdej),
pozostałe — przy Zasadniczej
Szkołce Zawodowej, Państwo-
wym Zakładzie Wychowaw-
czym oraz Przedsiębiorstwie
Turystyczno-Krajoznawczym
„Wigry”. Jak na czternasto-
letnie miasteczko — cał-
kiem niezłe.

Najwięcej dzieci i młodzie-
ży bawi się codziennie na lo-
dowisku przy szkole nr 2,
gdzie od 30 blisko lat za spra-
wą niezrównanego wodzireja
zabaw na lodzie — Władysła-
wa Żurawskiego młodzież nie
tylko ściga się na łyżwach i
kręci piruety, ale także bu-

duje zamki z... lodu, zmyślne
chatki — puchatki, a po za-
bawie — to już za sprawą
samorządu uczniowskiego —
może wypić gorącą herbatkę
i zjeść paczkę. Dodajmy, że
tafla mieni się barwą kolo-
rową, a obiekt jest zradiofo-
nizowany.

Mając takie warunki do
czynnego wypoczynku po za-
jęciach szkolnych, a nawet
po pracy, lodowisko tętni ży-
ciem od rana do wieczora. Do
południa odbywają się zajęcia
szkolne, po południu zaś zje-
żdża tu całe Olecko. Oby tak
bawiono się wszędzie, wszak
wiosna niedługo zechce zimę
przepędzić. (k)

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA



Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Łomżyńska „Gmina” O wsi i dla wsi

Czy w bieżącym roku u-
legną zmianie warunki na-
bywania maszyn rolniczych
w woj. łomżyńskim?

Na pytanie odpowiada
JERZY KARASZEWSKI, za-
stępca dyrektora Wydziału
Rolnictwa i Gospodarki
Żywnościowej UW w Łom-
ży:

Ogólnie rzecz biorąc, za-
sady pozostają nie-
zmienne, tzn. nadal be-
da działac komisje opiniują-
ca i odwoławcza, które na
podstawie podań rolników be-
dą przydziałać sprzęt.
Zmniejszy się natomiast asor-
tyment sprzętu przydzielane-
go gminom. Tam przyna-
wiana będą wszystkie typy
ciągników, z wyjątkiem cią-
gników ponad 80 KM, rozrzą-
sacze obornika 2-osłowe, ko-
paczki, kosiarze rotacyjne, sa-
dzarki, młocarnie i kombajny
ziemniaczane. Podania o przy-
znanie kombajnów, pras
zbiierających i przeczep samo-
zbierających należy kierować
do Urzędu Wojewódzkiego.
Podanie musi być pozytywnie

2 marca w Łomży

Final Olimpiady Wiedzy o Wsi

Czy młodzi, szczególnie
mieszkańcy wsi, znają jej
problemy, czy postępowy ruch
ludowy i młodzieżowy są dla
nich jedynie hasłami, czy też
dotykają realiów życia? Od-
powiedź na te m.in. pytania
przyniesie powinna, bardzo
już popularna w środowisku
młodzieży wiejskiej Olimpia-
da Wiedzy o Wsi.

Przygotowaniem i prowadzeniem
olimpiady zajęli się komitet or-
ganizacyjny, w którego skład we-
chodzi przedstawiciele Zarządu Wo-
jewódzkiego ZMW, WK ZSL,
WZWRKOR, BGZ, WZWRSP, Urzędu
Wojewódzkiego. ZW ZMW roze-
stał do swoich kół kilkadziesiąt
aniet, wypełnianych przez młodych
rolników — ostatecznie z ich
grona wyłoniono 71 osób, które
startować będą w finale wojew-
ódzkiego 2 marca. Rozegranie się
on o godz. 10 w Urzędzie Woje-
wódzkim w Łomży. Najliczniej
w tej grupie reprezentowaną będą
młodzież z Zespołu Szkół Wete-
rynaryjnych w Łomży i Zespołu
Szkół Zawodowych w Wysokiem
Mazowieckim.

Najlepsi reprezentować będą
łomżyńska młodzież na elimi-
nacjach rejonowych, które od-
będą się w maju br. w Ol-
szynie, w październiku — w
Warszawie odbędzie się finał
centralny olimpiady. (nom)

Łomżyńskie DK zapraszają...

W dniach 1-2 marca br. w
Wojewódzkim Domu Kultury w
ŁOMŻY odbędzie się będą elimi-
nacje wojewódzkie Ogólnopolskie-
go Konkursu Piosenki Radzie-
ckiej.

W niedzielę, 2 marca w GOK
w SZUMOWIE spotkanie z miesz-
kańcami, w czasie którego pre-
zentować się będą zespoły gmin-
ne ośrodka kultury.

W GOK w BOGUTACH jesz-
cze 2 marca będzie można obe-
rzeć galerię „Plakat filmowy” i
wystawę prac dziecięcych „Poko-
j w oczach dziecka”.

3 marca w CIECHANOWCU
od godz. 18 odbędzie się turniej
brydża sportowego — w świetlicy
GS. Tego samego dnia w godz.
18 i 19 rozpoczyna się występy
estradowe IRENT SATOR i TA-
DEUSZA ROSSA. (nom)

Final XIII challenge'u

Wiejak przed Piechem i Jaroszewskim

Po zaciętej rywalizacji pozna-
liśmy najlepszych kolarzy prze-
łajowych challenge'u „Dziennika
Ludowego”. Polskiego Związku
Kolarskiego, 1985/86. Dotychczas
ogólnopolski ranking kolarzy
crossowych przewodził Jarosze-
wskiemu. Tym razem zwyciężył
Grzegorz Jaroszewski, trzykrot-
nie — Czesław Polewinski, a raz
wicemistrz świata z Wetzikonu —
Andrzej Makowski.

Seria sukcesów Jaroszewskiego
została przerwana. Nie dokonał
też sztuki Edward Piech, cho-
ciaż do ostatniego punktowanego
wyścigu w mistrzostwach Pol-
ski w Kielcach, wystartował z
przewagą 8 punktów nad Janem
Wielakiem i 23 pkt. nad Jarosze-
wskim. Wzrostko rozstrzygnęło
się w Kielcach. Piech przegrał
pechowo, nie z konkurentami
lecz z grupą. Jaroszewski wygrał
wprawdzie, lecz miał zbyt du-
żą stratę do Wielaka. Ostate-
cznie pierwsze miejsce w chal-
langu'u „DL” i PKOl. zajęł
Jan Wielak z ciekłego Zdzimu-
Mazowieckiego.

W kategorii juniorów zdecydo-
wanie najlepiej spisywał się w
przebiegu całego sezonu 15-letni
PRIM-u Elżbieta Zawistowska.
Nie udało mu się tylko start w
mistrzostwach kraju, bo został
z dyskwalifikacją za zmianę ro-
turu w niedozwolonym miejscu.

Zawistowski, podobnie jak
Wielak, zdobył też pierwszy
efektowny kryształowy puchar
dla zwycięzców ogólnopolskiego
rankingu.

Wśród młodzieżowców (punk-
towani byli zawodnicy urodzeni
w 1967 r.), na trzecim miejscu up-
lasował się w niedzielę, 2
marca w Elku, gdzie rozegrano
zostaną III mistrzostwa Polski
Zrzeszenia LKS. Początek zawo-
dów o godz. 12. Start i meta
przed Miejskim Domem Kultury.

Seniorzy: 1. Jan Wielak (PRIM
Elk) — 644 pkt., 2. Grzegorz Ja-
roszewski (Zyrardowianka) — 679,
3. Edward Piech (POM Strzelce)
— 644, 4. Józef Grochala (POM
Strzelce) — 332, 5. Jan Antko-
wiak (Stomil Poznań) — 345, 6.
Krzysztof Chrabaszcz (Korona
Kielce) — 316, 7. Cezary Zama-
n (PRIM Elk) — 29, 18. Zbigniew
Rynkun (PRIM Elk) — 14, 22.
Adam Siedliski (PRIM Elk) —
10 pkt.

Juniorzy: 1. Marek Zawistowski
(PRIM Elk) — 486 pkt., 2. Alek-
sander Gawryluk (Bizon Biega-
now) — 576, 3. Mieczysław Piłga
(Karlino) — 477, 4. Dariusz Ma-
dalski (POM Strzelce) — 414,
5. Wiesław Małyński (PRIM Elk)
— 405 pkt. (et)

Jedziemy oglądać najlepszych crossowców!

Najlepszych kolarzy-przełajow-
ców Elckiego PRIM-u oraz po-
nad sto ich rywali z całej Pol-
ski obejrzymy w niedzielę, 2
marca w Elku, gdzie rozegra-
ną zostaną III mistrzostwa Polski
Zrzeszenia LKS. Początek zawo-
dów o godz. 12. Start i meta
przed Miejskim Domem Kultury.

W czasie mistrzostw rozstrzygnię-
ty zostanie jednocześnie ple-
biscyt na najpopularniejszego
sportowca LKS w woj. suwalskim.
Wieloletnia będzie tu miła do
powiedzenia wieśna kłosa —
przełajowcy.

Organizatorzy przygotowują
wiele pozasportowych atrakcji —
m.in. będą rozdawane nagrody
dla kibiców, odbędzie się kier-
masz handlowy.

Suwałki „Juventur” deklaruje
pomoc przy organizacji zbioro-
wych wyjazdów. Po informacji
należy zgłaszać się do siedziby
tego biura — tel. 39-10. (stk)

Porazki siatkarzy

W kolejnych meczach o wej-
ście do II ligi w siatkówkę me-
czu zespoły z naszego regionu
odnieśli porażki. Wyrzucił
uległy dwukrotnie po 0:3 w
Szczytnie tamtejszej Gwardii.
Niekompromitując się w wy-
stępie w Pułtusku z Nad-
narwianką 0:3 i 1:3.

Suwalczanie stracili punkty dość
gładko (pierwszy mecz trwał za-
lewie 34 min.). Do porażek Me-
talowicze przyczynił się swą dło-
gą grę w rewanżowym spotka-
niu białostoczanin wygrał
pierwszego seta i w drugim pro-
wadził już 14:1 i w tym rozpo-
czył się „sędziowski cuda”.

Aktualna tabela:

1. Gwardia	6 zw.
2. Nadnarwianka	5 zw.
3. Metalowice	3 zw.
4. Wigry	0 zw.

W najbliższą sobotę i niedzielę
Metalowicze podejmą Gwardię
i Wigry Nadnarwiankę.

OZPS WFS w Białymstoku or-
ganizuje kurs dla kandydatów
na sędziów piłki siatkowej. Od-
będzie on się w dniach 18-20
kwietnia br. Zapisy przyjmuje
do 15 marca WFS w Białymsto-
ku przy ul. Jurjewskiej (pokój
nr 54), tel. 750-04. Organizatorzy
szczególnie liczą na zgłoszenia
a woj. łomżyńskiego i suwalskie-
go. (dk)

Zwycięstwo gospodarzy

Sześć zespołów piłkarskich a-
czestniczyło w zminowym turnie-
ju zorganizowanym w Głęboku z
okazji 41 rocznicy wyzwolenia
miasta. Zwycięstwo odnieśli
gospodarze.

W grupie eliminacyjnej „A”
Mamry Głęboku wyprzedził A-
gromolek Kutrzy i juniorów
swojego klubu. W grupie „B” wy-
przedził Mazur Pisz przed Metalow-
cem Młagów i Pogonia Ryn.

W spotkaniu o I miejsce Ma-
mry pokonały Mazur 2:0. Bez-
bramkowy wyniklik zakończył
się mecz o 3 pozycje pomiędzy
Agromoleksem a Metalowcem.
Celniej strzelał rutyn karne (5:4)
nastąpiła zmiana na stanowisku
prezesa. Czy oznaczać to będzie
także poprawę funkcjonowania
bufetu? (jlb)

Skaczące „poranki”

O atrakcje — nie tylko
filmowe — dba kłno „Mille-
nium” w Łomży. Taki wnio-
sek można by wysunąć na po-
dstawie godzin wyświetlania
niedzielnych „poranków” fi-
lmowych dla dzieci, które od
dawna są już raczej „połud-
nikami”. Początek seansu wi-
adomy jest dopiero, po... roz-
poczęciu wyświetlania filmu.
16 lutego była to godz. 14, w
ostatnią niedzielę — godz. 15.
Cierpliwi i odporni na mróz
doczekali się otwarcia drzwi
przybytku X Muzy o godz.
14.40, a kas biuletowych do-
piero dziesięć minut przed
godz. 15. Tłok miał zniebnie-

W kilku Wierszach

* Klub Turystyki Rowerowej
„Tropiele” działający przy og-
nisku MKKF „Zefir” i Wydział
Ruchu Drogowego WUSW w

Oszczędzaj prąd!

Łomży zapraszają wszystkich za-
interesowanych na przegląd sła-
dów, konkursy sprawnościowe i
pokaz sprzętu turystycznego do
Oświatowego Domu Kultury przy
ul. Małachowskiego w Łomży.
Impreza „Przed sezonem — 59”
odbędzie się we wtorek, 4 marca,
o godz. 12.

* Z nową propozycją dla dzie-
ci wystąpił Oświatowy Dom Kul-
tury w Łomży. Już od 1 marca
w każdą niedzielę o godz. 11.30
odbędzie się tam będą projekcje
bałk. (tek)

O bezpieczeństwie dzieci

W minionym roku w woj. suwalskim
wydarzyło się ponad 380 wypadków drogowych,
z ofiarami w ludziach. W wielu przypad-
kach poszkodowanymi były dzieci. Troje z
nich zginęło. W większości przyczyną dra-
matów było nieprzestrzeżenie lub niezna-
jomość przepisów ruchu oraz niedostateczna
opieka dorosłych.

W stosunku do roku 1984 oznacza to
jednak spadek ilości wypadków w których
uczestniczyli dzieci. Sądzę, że jest w tym
trochę i naszej — funkcjonariuszy MO —
zastugi. Staraliśmy się bowiem jak najsku-
teczniej prowadzić działalność profilaktyczną
— mówi chor. Marek Radziwiłowicz z Wy-
działu Ruchu Drogowego WUSW w Suwał-
kach.

W br. odnotowano co prawda dwukrotne
wzrosty dzieci na jezdnię, lecz warto
zwrócić uwagę, iż podczas tegorocznych ferii
zimowych nie zanotowano żadnego wypad-
ku. Nie może to oczywiście dawać powodów
do samozadowolenia. Stąd konieczność dalszego
rozszerzania edukacji dotyczącej przepisów
ruchu drogowego dla dzieci i rodziców, a
także powoływanie (tam gdzie ich nie ma)
i rozwijanie pracy drużyn Młodzieżowej
Służby Ruchu. Począwszy od popularizujących
bezpieczeństwo na drogach — przy sta-
le rosnącej ilości pojazdów — nigdy nie jest
za wiele. (jn)

Zaplecza socjalne na cenzurowanym

Wizja lokalna w „Sklejkach”

- Zupa regeneracyjna dla każdego
- Kolorowa wykładzina poprawia humor
- Pysznice w pracy—mało popularne

Mamy za sobą kolejną wizytę w jednym z biostolców zakładów pracy. Tym razem odwiedziliśmy ZAKŁAD PRZEMYSŁU SKLEJEK, zbudowany wiele lat przed wojną. Dziś pracuje tu ponad 400 osób. Warunki pracy nie są lekkie, szczególnie dla kobiet. Tym bardziej byłoby więc przyjemnie zjeść śniadanie czy wypić kawę w estetycznym otoczeniu.

Wizję lokalną rozpoczynaemy od bufetu i stołówki, które znajdują się w budynku administracyjnym. Właśnie kilka minut wcześniej robotnicy pracujący w najtrudniejszych warunkach zakończyli spożywanie zupy regeneracyjnej. Serwowano grochówkę z wkładką mięsna.

Pracownicy, którzy nie mają uprawnień do bezpłatnego otrzymania takiego posiłku, mogą zakupić go w bufecie za dwadzieścia kilka złotych. Z tej możliwości korzysta wiele osób, bo obiadów w za-

kładzie nie ma. Z prostych przyczyn — brak odpowiedniego zaplecza. W zamian za to bufet oferuje codziennie kilka dań gorących jak na leśnik, placiki ziemniaczane, zrazy, wątróbka czy gulasz. Można je zjeść przy jednym z kilku stolików, które w wysokiej na parę metrów hali wyglądają nieco smutno. A może by tak umilić atmosferę serwetkami i jakimś flakonikiem z kwiatkiem? Gorzej ze starą zniszczoną wykładziną na podłodze. Nie sposób utrzymać jej w czystości, chociaż zmywana jest często.

Ze stołówki przechodzimy do hal produkcyjnych. Tutaj bowiem pracownicy mają szatnie, umywalki i łazienki. Są one zresztą rozproszone po całym zakładzie, bo warunki lokalowe nie pozwalają na stworzenie zaplecza socjalnego z prawdziwego zdarzenia.

W szatniach dla pań znajdują się nie tylko szafki ubraniowe, ale też kilka umywalk z zimną i ciepłą wodą. Większość metalowych drzwi jest powyginana na górze. Okazuje się, że to nie próby włamań, ale sposób na wyjęcie czegoś z szafki, gdy zapomni się kluczyka od klódki. Szatnia nie sprawia zbyt sympatycznego wrażenia, a to głównie z powodu zniszczonych, szarych podłóg. Te przydałoby się przykryć jakąś wykładziną, a od razu byłoby przytulniej.

Do dyspozycji pracowników są łazienki, damska i męska. Leokadia Piłaszewicz, pracująca już 30 lat w „Sklejkach” i Irena Klepacka informują, że niewiele osób korzysta z przysnów. Każdy woli przebrać się w domu, a w pracy poprzestaje na... umyciu rąk.

Innego zdania jest Andrzej Sztabkowski zatrudniony w kotłowni jako ślusarz. On i jego koledzy twierdzą, że przy takiej brudnej pracy ciepły natrysk, to nie luksus, a wręcz konieczność.

Z dyskusji z pracownikami z produkcji wynika, że nie narzekają oni za bardzo na warunki panujące w zapleczu socjalnym. Wszyscy chcieliby aby było lepiej, ale jednocześnie rozumieją, że dyktacja ma ograniczone możliwości manewru. Brak miejsca w starych halach i budynkach nie ułatwia nikomu zadania.

Wiele jednak zależy również od ludzi, którzy sami powinni więcej zabiegać — również poprzez organizację związkową — o przyszłą poprawę warunków. Wszelkie propozycje ze strony robotników są bowiem brane pod uwagę przez kierownictwo zakładu.

Tak w Sklejkach. A jak jest w innych biostolach zakładach i spółdzielniach pracy. Czekamy nadal na telefony od naszych Czytelników pod nr 223-77.

MARIA ROMANOWSKA

Oszczędzaj prąd!

Wszystkie spotkania klubowe mają charakter otwarty. Można więc przyjeść nie tylko członkowie SD, ale wszyscy zainteresowani. Jednocześnie Rada Programowa ogłosiła konkurs na nazwę Klubu Partynego SD. (h)

Klub Partyny SD wznawia działalność

UWZGLĘDNIJĄC liczne wnioski kół SD, zmierzające do rozszerzenia form pracy Stronnictwa, a szczególnie popularyzacji zagadnień ideologicznych, wiedzy, kultury, nauki i sztuki, aktywizowania i rozwijania kulturalnych i artystycznych aspiracji członków. Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku postanowił wznowić działalność Klubu Partynego. Powołano już Radę Programową, która opracowała plan zamierzeń na pierwsze półrocze br. Rada zwróciła się jednocześnie do wszystkich kół SD o podejmowanie roli gospodarza, prezentowanie dobrego swego środowiska socjalno-zawodowego i zakładu pracy. Ustalono, iż spotkania

klubowe będą się odbywały raz w miesiącu w pomieszczeniach biostolowego „Klubu Rzemieślnika” przy ul. Warszawskiej 6.

Działalność Klubu zainauguruje we wtorek, 4 marca o godz. 17 wystawa rzeźb powstałych w ubr. na ogólnopolskim plenerze rzeźbińskim w Supraślu. Kolejne tematy spotkań, to m.in. Polacy i ich sprawy w opinii społecznej (swoją udział zapowiedzieli m.in. przedstawiciele Centrum Badań Opinii Społecznej), „Z mikrokomputerem na ty” (przygotowują informację — członkowie kół SD przy Filii UW). Przewidziano także spektakle teatralne i kabaretowe, wystawy prac plastycznych, koncerty kameralne.

Zmiana numerów telefonów WUSW

W związku z uruchomieniem nowej centrali telefonicznej w osiedlu Wygoda, z dniem 1 marca br. ulegną zmianie niektóre numery milicyjnych telefonów. I tak dotychczasowy numer kierunkowy „38” obowiązujący przy połączeniach automatycznych z numerami wewnętrznymi WUSW — zostanie zastąpiony nowymi numerami:

- ◆ 772 — dla numeracji wewnętrznej trzy-cyfrowej,
- ◆ 77 — dla numeracji wewnętrznej czterocyfrowej.

Nie ulega zmianie znany powszechnie numer pogotowia milicyjnego — 997.

Pozostałe zmiany numerów miejskich WUSW ujęte są już w nowej książce telefonicznej woj. biostolowskiego. Dotyczy to m.in. centrali Urzędu, która obecnie, od 1 marca, będzie posiadać numer 75-40-11.

Warto, żeby właśnie ten numer — oprócz nr milicyjnego pogotowia — znany był dozorcą, kierownikiem zakładu pracy i różnym placówkom, a także mieszkańcom. Warto, aby został umieszczony w widocznym miejscu. Pod tym bowiem numerem można uzyskać również szybkie połączenie przez całą dobę — w nagłych przypadkach — z dyżurnymi służbami MO. (bis)



Bufet serwuje codziennie gorące potrawy.

W ZRB w Choroszczy

Do własnego „M” z pomocą zakładu

Koło ZSMP powstałe przy Zakładzie Remontowo-Budowlanym w Choroszczy, liczy sobie zaledwie kilka miesięcy.

Jego członkami są młodzi pracownicy zakładu, którzy postanowili przynajmniej kilka lat swego życia spędzić bardziej intensywnie, owocnie. Organizacja młodzieżowa, pomagając pewnych powinności, daje jednocześnie możliwość korzystania z wielu atrakcyjnych form wypoczynku, rozrywki, bycia „za pan brat” z kulturą itp.

Jest jeszcze jeden, równie ważny aspekt, którym cieszą się członkowie ZSMP. Wiele młodych rodzin boryka się z problemem mieszkaniowym, tułając się z małymi dziećmi po stacjach, rodzinach czy służbowych kłódkach. Dla wielu jest to „być albo nie być”, posiadanie własnego dachu nad głową często stymuluje na wiele lat kształt i kierunek życiowej drogi młodej rodziny.

Koło ZSMP przy choroszczańskim zakładzie jest w tej dobrej sytuacji, że jego członkowie mają możliwość drogi do własnego „M” znacznie skróci. Dyrektor ZRB — Arkadiusz Czyżewski — zapewnia, że firma udzieli młodym wszelkiej pomocy przy założeniu spółdzielni domków jednorodzinnych, prawnej, organizacyjnej itp. Gdy już będzie wiadomo, że możliwe są do uzyskania

działki budowlane, ZRB pomoże, używając sprzętu budowlanego, prowadząc wykonawstwo inwestycji, nadzór budowlany itd.

Jak wielkie ma to znaczenie dla młodzi, nie mogąc raczej liczyć na lokum w „normalnej” spółdzielni mieszkaniowej — nie trzeba nikogo przekonywać. Wszystko z pewnością pójdzie sprawnie i szybko, jeśli nie stana na drodze przeszkody, które — jak historia szeroko traktuje — niejedną tego typu inicjatywę rozłożyły na łopatki. Mowa tu o „zasługach” administracji, z uporem wynajdującej, nie raz w papierkach kłody, chętnie rzucając pod nogi pełnych inicjatyw zapaleńców. Czyż młodzi przy Choroszczy nie opierają się administracyjnym barierom, czyniąc wyjątek od tej niechlubnej reguły? (mip)

Propozycje KULTURALNE

„Dziwidi” Beethovena

Zarówno repertuar, jak i obsada kolejnych wieczorów symfonicznych w biostolowskiej Filharmonii obciąża spore doznania artystyczne.

W programie koncertu, który zostanie zaprezentowany trzykrotnie — 27 lutego o godz. 19, 28 lutego o godz. 19 oraz 1 marca (w sobotę) o godz. 18 — znajduje się jeden z najświetniejszych utworów wokalno-instrumentalnych Ludwiga van Beethovena, IX Symfonia, rozpoczynająca nawiązującą do „Kosciuszki” i „Świętych” kantatę o tytule „Ody do radości”. F. Schillera. Kompozycję wykona chór Filharmonii i orkiestra. W programie koncertu, który zostanie zaprezentowany trzykrotnie — 27 lutego o godz. 19, 28 lutego o godz. 19 oraz 1 marca (w sobotę) o godz. 18 — znajduje się jeden z najświetniejszych utworów wokalno-instrumentalnych Ludwiga van Beethovena, IX Symfonia, rozpoczynająca nawiązującą do „Kosciuszki” i „Świętych” kantatę o tytule „Ody do radości”. F. Schillera. Kompozycję wykona chór Filharmonii i orkiestra.

„Promenada” znów ożyła

1 marca br. znów otworzy oficjalnie powołał klub „Promenada” przy ul. Lipowej. Placówka ta na swój sposób, legendarne, niekiedy kontrowersyjne, ale zawsze oryginalne, programy. Po dłuższej przerwie, spowodowanej tym razem remontem, klub znów zaczyna swoją działalność. Działalność rozpocznie przedstawienie „Zielone Gele”. K.L. Gałczyńskiego w wykonaniu amatorskiego teatru „Pro”.

Zakończyła się, za muzyczny profil klubu nie ulegnie zmianie. Tradycyjnie już prezentowane będą różnorodne odmiany muzyki — począwszy od ballady poprzez bluesa, country, rocka do jazzu. „Promenada” zawsze także zwołuje imprezy dla młodszych pokoleń, jak np. koncert „Dziwidi” Beethovena, który zostanie zaprezentowany trzykrotnie — 27 lutego o godz. 19, 28 lutego o godz. 19 oraz 1 marca (w sobotę) o godz. 18.

„Głos — źródło wrażliwości i harmonii”

Przypominamy, że w Miejskim Domu Kultury (ul. Dzierżyńskiego 9) już od kilku tygodni trwa warsztat „Głos — źródło wrażliwości i harmonii”. MDK na zaproszenie artystów, oprócz instruktorów teatralnych, wszystkich zainteresowanych. Bliskich informacji o planie trzydniowego szkolenia (od 28 lutego do 2 marca) zasięgnąć można pod numerem telefonu: 232-33. (hpi)

„Dni otwarte” — PWST

W ramach „Dni otwartej uczelni” studentów I i III roku Wydziału Łąkarskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Białymstoku uczęszczających na zajęcia z przedstawicieli przygotowa-

Obrońcy cywilni —pożyteczna dziś, potrzebna jutro

Z okazji trzydziestopięcioletnia obrony cywilnej odbył się wczoraj, 26 bm. uroczysty koncert w biostolowskim Teatrze im. A. Węgierki. Na koncert przybyli zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz Szlachetko, I sekretarz KW PZPR — Włodzisław Kołodziejek, prezes WK ZSL — Ryszard Niwiński, przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, sekretarz Komisji Kontroli Partyniej przy Głównym Zarządzie Politycznym WP — płk Tadeusz Kozioł, zastępca szefa Inspektoratu Obrony Cywilnej Kraju — płk Włodzisław Chrobot, przewodniczący WRN — Marian Szamatowicz, działacz obrony cywilnej, członkowie ZBoWiD, ZBZZ, organizacje społeczne, przedstawiciele WP, zakładów pracy, młodzież.

Okolicznościowy referat wygłosił wiceprowizor Julian Starzyński. Podkreślił on, że obrona cywilna jest nie tylko obowiązkiem obywateli, ale przede wszystkim odpowiedzialnością państwa. Wskazał na potrzebę ciągłego poszukiwania jak najlepszych rozwiązań systemu obrony kraju. Wiele uwagi poświęcił także ocenę zadań obrony cywilnej ze wszyst-

skimi dziedzinami życia gospodarczego i społecznego. Obrona cywilna przyczynia się do krzewienia patriotyzmu, sprzyja tworzeniu wzajemnej więzi i umiędzynarodowieniu pomocy w razie potrzeby.

Mówca przekazał słowa uznania i podziękowania wszystkim organizatorom obrony cywilnej i mieszkańcom za czynny udział w ćwiczeniach, zaangażowaną postawę, okazywaną pomoc i zrozumienie. Za wybitny wkład pracy na rzecz obrony cywilnej i w działalności społecznej, wręczone zostały odznaczenia państwowe. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został szef Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej — płk Józef Kulakowski. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski — Stanisław Trusiewicz. Wręczone ponadto Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, medale „Za zasługi dla obronności kraju”, złote, srebrne i brązowe odznaki „Za zasługi dla obrony cywilnej”, złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanin”.

Dekoracji dokonali T. Szlachetko, W. Kołodziejek, M. Szamatowicz i płk W. Chrobot. W imieniu odznaczonych i wyróżnionych podziękował Edmund Stajniak.

W części artystycznej wystąpił zespół Wojsk Obrony Powietrznej Kraju „Riflar”.

W 40 rocznicę ORMO

Ponad 100 członków organizacji ORMO z rejonu monieckiego zebrało się w sali ZOZ, by uczcić 40 rocznicę powstania tej organizacji. W uroczystej zbiórce uczestniczyli również sympatycy ORMO, przedstawiciele władz rejonu oraz władz gminnych.

Najbardziej wyróżniający się członkowie ORMO otrzymali odznaczenia i dyplomy. Odznaczenia i dyplomy wręczył w imieniu władz rejonowych Franciszek Bachliński. Mieczysławowi Karłowiczowi, Julianowi Kozłowskiemu, Julianowi Kozłowskiemu i Zygmunowi Zarzeckiemu.

Najlepsze jednostki terenowe otrzymały listy pochwalne Wojewódzkiego Sztapu ORMO.

Referat o okolicznościach wygłosił przewodniczący Komitetu Organizacyjnego 40 rocznicy ORMO. Krzysztof z spotkania, szef RUSW zapoznał z listem ministra Spraw Wewnętrznych z okazji 40 rocznicy oraz przedstawił informacje o stanie radu, porządku i bezpieczeństwa.

Po koncercie, w wykonaniu zespołów Spółdzielni Mieszkaniowej, uczestnicy spotkania złożyli wieńce przed Pomnikiem Chwały i tablicą pamiątkową przy RUSW.

JAN STACHURSKI

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

Aktualna tabela:

1. Gwardia	4 pkt.
2. Nadnarwińska	5 pkt.
3. Metalowice	5 pkt.
4. Wigry	0 pkt.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

W najbliższą sobotę i niedzielę Metalowice podejmą Gwardię i Wigry Nadnarwińskie.

Nadzieje olimpijskie

Na matach w Białymstoku Nadzieje olimpijskie Bułgarii, Rumunii, Węgier i Polski

W dniach 28 lutego — 2 marca odbędzie się w sali Szkoły Podstawowej nr 9 w Białymstoku międzynarodowy turniej młodzieżowych olimpijskich juniorów w zapasach w stylu wolnym. Na starcie zobaczymy około 280 zawodników z 46 klubów, w tym reprezentacje narodowe Bułgarii, Rumunii i Węgier. Organizatorzy — Fabryczny Klub Sportowy Metalowice Białostoczanin — przyjadą też zespoły z NRD i Czechosłowacji.

Kto z nich zdobędzie prawo startu w najbliższych Igrzyskach Olimpijskich w Seulu? Pod tym kątem rozgrywane są turnieje młodzieżowe. Na matach zobaczymy zawodników do lat dwudziestu. Wkrótce będą oni walczyć w kategorii seniorów. Dlatego uważa szkoleniowców skierowana jest na Białystok.

Barw Metalowca m.in. bronił: Mirosław Szamatowicz — zwycięzca ubiegłorocznego turnieju młodzieżowych olimpijskich w wadze 48 kg. Mariusz Gieniusz — złoty medalista XII OSM w wadze 48 kg. Adam Ostaszewski — wicemistrz Polski juniorów w wadze 57 kg oraz Tomasz Waszkiewicz w wadze 74 kg.

W piątek początek walk eliminacyjnych o godz. 11. W sobotę 1 marca o godz. 9.30 i po południu półfinały o godz. 16. Walki finałowe rozpoczną się w niedzielę, 2 marca.

Porażki siatkarzy

W kolejnych meczach o wejście do II ligi w siatkówkę mężczyzn zespoły z naszego regionu doznały porażek. Wigry Suwałki uległy dwukrotnie po 0:3 w Szczytnie i w Gwardii. Nadnarwińskie przegrały w Puławie 2:3 i w Nadnarwińsku 0:3 i 1:3.

Suwałczanie stracili punkty dopiero w pierwszym meczu z Gwardią 0:3. W drugim meczu z Metalowicami przegrali 0:3. W trzecim meczu z Wigry Suwałki przegrali 0:3. W czwartym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W piątym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W szóstym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W siódmym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W ósmym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dziewiątym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dziesiątym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W jedenastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwunastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W trzynastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W czternastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W piętnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W szesnastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W siedemnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W osiemnastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dziewiętnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym pierwszym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym drugim meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym trzecim meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym czwartym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym piątym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym szóstym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym siódmym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym ósmym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dziewiątym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dziesiątym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym jedenastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwunastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym trzynastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym czternastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym piętnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym szesnastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym siedemnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym osiemnastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dziewiętnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym pierwszym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym drugim meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym trzecim meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym czwartym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym piątym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym szóstym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym siódmym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym ósmym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dziewiątym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dziesiątym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym jedenastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwunastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym trzynastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym czternastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym piętnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym szesnastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym siedemnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym osiemnastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dziewiętnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym pierwszym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym drugim meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzecim meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym czwartym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym piątym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym szóstym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym siódmym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym ósmym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiątym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziesiątym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym jedenastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwunastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzynastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym czternastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym piętnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym szesnastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym siedemnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym osiemnastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiętnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym pierwszym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym drugim meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzecim meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czwartym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym piątym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym szóstym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym siódmym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym ósmym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiątym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziesiątym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym jedenastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwunastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzynastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czternastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym piętnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym szesnastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym siedemnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym osiemnastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiętnastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym pierwszym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym drugim meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzecim meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czwartym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym piątym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym szóstym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym siódmym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym ósmym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiątym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziesiątym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym jedenastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwunastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzynastym meczu z Puławianami przegrali 0:3. W dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czternastym meczu z Nadnarwińskimi przegrali 0:3. W dw